Nr. 127. Wtorek 14 Maja 1878. Rok 68

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ekscellencya pan Namiestnik zamianował koncypistów Namiestnictwa: Antoniego Hołodyńskiego, Włodzimierza Kabata, Henryka Linka i Gwidona barona Battaglię prowizorycznymi komisarzami powiatowymi, a konceptowych praktykantów Namiestnictwa: Henryka Marcinkiewicza, Ludwika Leszczyńskiego i Franciszka Szałowskiego prowizorycznymi koncypistami Namiestnictwa.

Zarazem przeniesiono komisarzy powiatowych: Juliana Szumlańskiego z Skałata do Zbaraża, Henryka Linka z Pilzna do Krakowa; koncypistów Namiestnictwa: Mirosława Szeligę-Szeligowskiego z Namiestnictwa do Wieliczki, Seweryna Chrząszczewskiego z Zbaraża do Horodenki, Bolesława Nowosielskiego z Żywca do Pilzna, Henryka Marcinkiewicza z Wieliczki do Niska, a Franciszka Szałowskiego z Namiestnictwa do Białej; nakoniec praktykantów konceptowych Namiestnictwa: Włodzimierza Ławrowskiego z Tarnopola do Stanisławowa, Juliusza Zulaufa z Buczacza do Tarnopola, Kazimierza hr. Borkowskiego z Krakowa do Namiestnictwa, a Franciszka Biberstein-Starowiejskiego z Namiestnictwa do Krakowa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 14 maja.

W pewnej części prasy wiedeńskiej, w tej właśnie, która zeszłego roku na początku wojny domagała się koniecznie, aby Austrya rzuciła się w awanturniczą politykę i wzięła zbrojny udział w akcyi, spotykamy dzisiaj żarliwe filipiki przeciw pokryciu 60-milionowego kredytu. Nie wiemy, co bardziej uderza w tej opozycyi, czy małoduszność niemal do braku patryotyzmu posunięta, czy brak logiki i konsekwencyi politycznej. Te same organa, które rok temu biły werbel wojenny i domagały się zbrojnej akcyi, w chwili, kiedy zapewnienia i pierwotny program Rossyi nie pozwalały przypuszczać dzisiejszych kolizyj, te same organa wypowiadają walkę wszelkim krokom ostrożności, ubolewają nad trwonieniem sum olbrzymich, przestrzegają przed środkami, których domaga się państwowe stanowisko monarchii i jej obronność. Antagoniści kredytu uciekają się do ważnego ale niestety srodze już nadużytego argumentu, prawiąc o niepomyślnych stosunkach ekonomicznych monarchii i o nieodzownej potrzebie oszczędności. Tym razem hasło to traci wszelkie znaczenie — wypływa albo z obłudy albo z niepojętego zaślepienia. Nie chodzi tu najpierw o olbrzymie zbrojenia, jakie n. p. podjęła w ostatnich czasach Anglia, nie chodzi nawet o przedwstępne kroki przyszłej akcyi wojennej w całem znaczeniu tego słowa — idzie tylko o najkonieczniejsze, najniezbędniejsze środki ostrożności, a suma wymagana w tym celu, wielka zapewne, jeśli się ją mierzyć będzie zwykłą i powszednią miarą, szczupłe wobec wielkich interesów i wysokiego znaczenia sytuacyi, a w porównaniu z ofiarami, które n. p. uczyniła już dziś Anglia, nie zasługuje na nazwę ofiar nadzwyczajnych. Oszczędność jest niezawodnie kardynalnym warunkiem dobrobytu każdego państwa, jest koniecznością w Austryi, ale nie należy zapominać, że bywają sytuacye, w których małoduszna, ślepa oszczędność może być powodem strat olbrzymich, których pokryć nigdy nie będzie mogła. Taką sytuacyę mamy dzisiaj i wobec niej umilknąć powinny względy, rozstrzygające w normalnym stanie rzeczy. Naiwne są do śmieszności wspomnione dzienniki w swoich natarczywych żądaniach, aby rząd powiedział wyraźnie, na co żąda owych 60 milionów? Rząd powiedział to już dawno, powiedział wtedy, gdy wniósł żądanie kredytu w delegacyach, a wyjaśnienia jego musiały być wystarczające, skoro mimo bardzo silnej opozycyi delegacye uchwaliły kredyt. Żądać więcej jeszcze, znaczy żądać czegoś, co wprost jest niemożliwem, i stawiać pytania, o których się wie z góry, że żaden rząd w żadnym parlamencie na świecie nie mógłby odpowiedzieć na nie dokładnie.

Strzał, który padł w sobotę w Berlinie z ręki zbrodniarza czy szaleńca, znalazł echo rozgłośne w całej prasie europejskiej. Wszystkie dzienniki bez różnicy zasad i partyj wyrażają radość z powodu szczęśliwego ocalenia cesarza Wilhelma od kuli szalonego zbrodniarza. Dynastyczne uczucie objawiło się w Niemczech z wymowną serdecznością, a cała prasa europejska, piętnując z najwyższem oburzeniem zamach ohydny, z żywą sympatyą składa gratulacye sędziwemu monarsze, którego po raz trzeci już opatrzność ochroniła od dłoni morderczej. Strzał ten jednak poruszył obawy i odświeżył temat, który od dawna już niepokoi patryotyczną opinię Niemiec. Strzał ten padł z ręki socyalnego demokraty, z dłoni robotnika, który jakkolwiek wypiera się zamiaru królobójstwa, sam się nazwał anarchistą i wrogiem wszelkich istniejących instytucyj państwowych i społecznych. Nie należymy do ludzi, którzy zbrodnię lub szaleństwo jednostki kłaść zwykli na karb całego stronnictwa, do jakiego się zaliczała, i oburzeniem przejmowała nas taktyka dzienników narodowo-liberalnych pruskich, które z zamachu Kullmana na ks. Bismarcka usiłowały ukuć broń przeciw stronnictwu katolickiemu, dlatego, że Kullmann był kiedyś członkiem jakiegoś stowarzyszenia katolickiego. Ale z drugiej strony podnieść znowu należy, że tym razem łatwiej i słuszniej rzec można, iż zbrodnia jednostki pada brzemieniem na stronnictwo, że rzuca ciężkie oskarżenie na jego doktryny, bo istotnie doktryny owe tego są rodzaju, że popchnąć mogą do niebezpiecznych zamachów niejednego z swych goretszych i lekkomyślniejszych zwolenników. Nie potrzeba było strzału pod *Brandenburger Thor*, aby przestrzedz niemieckie społeczeństwo, że nurtuje pod nim prąd niebezpieczny, żywioł wrogi całemu porządkowi społecznemu, ale strzał ten z ręki socyalnego demokraty stał się powodem do poruszenia kwestyi socyalizmu w całej prasie niemieckiej. Zaprzeczyć się nie da, że socyalizm ten wzrasta i potężnieje z dniem każdym, że nie jest już tylko czerwonem widmem, wymarzonem w lękliwej imaginacyi konserwatystów, ale że istnieje rzeczywiście, że ma krew, kości i ramiona polipa, które siecią formalną oplątywać poczynają najniższe warstwy ludności. Czy najnowszy wypadek da powód do podwojenia czujnej surowości rządu wobec całej partyi, czy przyspieszy zapowiedzianą już oddawna przez ks. Bismarcka kampanię antisocyalistyczną, nie wiemy; to pewna jednak, że cała partya socyalno-demokratyczna pierwsza najsurowiej potępi krok szaleńca, bo jest przekonana, że nieuchwytna i silna na drodze swej dzisiejszej, wszelkiemi po-

WYSTAWA PARYZKA

List drugi.

Paryzkie powietrze działa w oryginalny sposób na przybyszów z ponurych okolic — tak przynajmniej wnoszę z usposobienia korespondentów. Zastęp polskich sprawozdawców jest dotąd bardzo szczupły, a wieści z Warszawy nie dają nadziei, aby garstka pomnożyła się znakomicie. *Que voulez vous*, kiedy rubel tylko dwa franki?

Znajdujący się tu moi koledzy zdają się wszyscy podlegać tajemniczemu wpływowi paryzkiego powietrza i — nie mogą się zebrać do poważnych studyów nad wystawą... Każdy z nas rad, że jej niekompletność daje mu pretekst do przelatywania na wzór motyli kapryśnych od błyskotki do błyskotki, do zajrzenia w oko różom z tego lub owego kraju. Każdy ociąga się ze studyami i opisami porównawczemi. Może ta najpiękniejsza i najlepsza ze wszystkich wystaw jest zbyt wielką i wspaniałą, aby siły jednego człowieka podołały systematycznemu jej zwiedzeniu? Co do mojej osoby, wyznaję szczerze, że nie myślę próbować takiej sztuki, ani się kusić będę o zbadanie dziesiątej części szaf 22.000 wystawców francuzkich i tyluż prawie zagranicznych, ani odważać na szczegółowy opis grup, sekcyj i galeryj.

Uważając wystawy powszechne jako rodzaj wyścigów, w których tkacz z Manszestru ubiega się o prym z rywalem z Muhlhouse, a podolski producent z rolnikiem zachodniej Ameryki, wiem także z doświadczenia, iż nagrody nie zawsze przypadają na tych gonitwach najlepszym biegunom. Każde wyścigi przypominają cokolwiek loteryę, a wyroki sędziów idą często na chybił trafił. Nie myślę też bawić się w sędziego. Wolę błądzić po wystawie z wiatrem kaprysów popularnych, biedz gdzie się największe tłumy cisną, patrzeć oczyma gminu i słuchać jego wyroków, aby się później dzielić z czytelnikiem wrażeniami osobistemi i podsłuchanemi sądami.

Jak na każdej wystawie, tak i w Paryżu lud wybrał już ogniska, w których się skupia, odpoczywa lub rozgląda, zaniedbując inne części wystawy. Najpopularniejszem ogniskiem tego rodzaju jest podobno Aleja Narodów, czyli wązka dróżyna pomiędzy szeregiem facyat, przedstawiających style architektury w rozmaitych krajach, a poziomą, rozwlekłą galeryą sztuk pięknych. Aleja narodów spopularyzowała się do tego stopnia, że mógłbym się założyć, iż dwie osoby dające sobie *rendez-vous* na wystawie, wybiorą najpewniej jakąś część tej ulicy.

Wspomniałem poprzednio o charakterystycznych rysach tej alei i jej malowniczości. Ostatnia okoliczność przyczyniła się zapewne do jej spopularyzowania. Posiada ona i inne zalety. Najpierw, można się z niej dostać łatwo do każdej sekcyi narodowej lub grupy przemysłowej. Zbiory sztuk pięknych są tuż przy niej. Chcąc znaleźć Chiny lub Monaco, Anglię lub Węgry, wystawę płodów górniczych albo tkanin jedwabnych, pójdźcie wzdłuż Alei Narodów. Facyaty wskażą wam kraj pożądany, w kraju zoryentujecie się gdzie szukać za obchodzącym was przedmiotem, jeżeli spamiętacie następującą regułę: Okazy każdego narodu prócz Francyi, zajmują długi, wązki czworobok, sięgający od Alei Narodów do *Avenue Suffren* (zachodniej granicy wystawy) i są ugrupowane podług wspólnego planu we wszystkich paralelogramach. I tak delikatniejsze i kosztowniejsze rzeczy, czyli przedmioty zbytku, znajdują się w galeryach wschodnich, podczas gdy płody mineralne, pożywne, włókna, skóry, rozmaite wyroby służące do codziennego użytku milionów zapełniają obszar zachodni. Ta reguła zastąpi plan pałacu na Champ de Mars.

Stojąc w Alei Narodów najłatwiej sobie sprawę zdajemy, ile miejsca zajmuje wystawa każdego państwa? Sama długość facyat jest odpowiedzią na takie zapytanie. Ztąd widzimy, że cała wschodnia połowa pałacu na Champ de Mars należy do Francyi, która przeto zagarnęła połowę wystawy. W drugiej połowie Anglia, z licznemi swemi facyatami, dzierży mniej więcej część ósmą. Z wielkich mocarstw Austrya i Rossya posiadają największe sekcye, prawie równe sobie obszarem. Maleńka Szwajcarya i Belgia nie ustępują jednak pierwszorzędnym mocarstwom w długości swoich facyat. Idąc wzdłuż Alei Narodów i licząc kroki, możnaby niejako cyframi wyrazić, jaką rolę odgrywa każde państwo w produkcyi przemysłowej świata. Międzynarodowa ulica zaleca się jeszcze jednym przymiotem, ponętnym dla osób zamiłowanych w studyowaniu rysów narodowych i słuchaniu polyglotycznych rozmów. Prawie każda grupa przechodniów mówi innym językiem, gestykuluje inaczej, zdradza ubiorem, cerą lub ruchami pochodzenie z innego kraju. Znajdując się pewnego dnia w błękitnej bluzie przy jednej z facyat tamtejszych, wyglądałem cokolwiek na urzędowego, francuzkiego nadzorcy sekcyi. W przeciągu pół godziny przeszło dziesięć par zapytało mnie o informacyę, a każda albo inaczej kaleczyła francuzczyznę, albo innym odezwała się językiem.

Wiele jeszcze podobnych ognisk znajduje się w obrębie największej i najlepszej z wszechświatowych wystaw. Zamierzając oprowadzić po nich czytelników, wspomnę tylko w tem miejscu, że do najcelniejszych punktów w tym rodzaju należy pawilon sztuk pięknych, sekcya angielska, mianowicie część jej zawierająca zbiór indyjski i dyamentów księcia Walli, lub korony angielskiej, oraz kilka tak zwanych *cours* francuzkich. Dla zrozumienia wyrazu *cour* w znaczeniu wystawowem dodam, iż wystawcy francuzcy urządzili swe okazy w formie zbiorowej, tworząc z szaf i stalug napełnionych wyrobami podobnemi do siebie ściany dla komnat i salonów, zwanych *cours*. I tak jeden salon otaczają wystawy jubilerów, ściany innego błyszczą wyrobami zegarmistrzów lub wyrobami z brązu, cackami zwanem *articles de Paris*, albo też są ozdobione najcudniejszemi płodami tkanin liońskich i t. d. Od większej albo mniejszej świetności takiego pawilonu zależy natłok widzów. Do niektórych trudno się docisnąć w dnie świąteczne.

W galeryi sztuk pięknych tłum także rozdziela się w nierówny sposób, mając ulubione sobie sale, a stroniąc od innych. Realistyczne rzeźby włoskie, niektóre salony francuzkie i galerya austryacka zdają się należeć do miejsc ulubionych flanerom. Do popularności tej ostatniej przyczynił się niemało Matejko. Darmo powieszono tuż obok *Unii* pyszny kolorytem, lubieżny obraz Makarta, *Karol V wjeżdżający do Antwerpii*, płótno z cudnemi kształtami bezwstydnie nieubranych dziewic, wyzywających widzów wdziękami, pozą i spojrzeniem. *Unia* nietylko nie traci nic, ale zyskuje na tem sąsiedztwie; do arcydzieła Makarta przystęp zawsze wolny, do mniejszego obrazu krakowskiego mistrza trudno się docisnąć. Polskiemu widzowi sprawia dziwne zadowolenie głos znawców angielskich, włoskich lub niemieckich, stojących godzinami przed tym obrazem, i nietylko wyjaśniających jego przymioty gru-

zorami legalności maskowanej organizacyi i propagandy, zgniecioną zostanie szybko, jeśli jej członkowie zaczną aktami zbrodniczemi objawiać swe aspiracye antispołeczne.

KORESPONDENCYE

Konstantynopol, 9 maja.

△ Doniosłem wam w ostatnim liście, że generał Baker basza, Anglik, mianowany został komendantem tureckiej dywizyi, obozującej obecnie na wyżynach Daud-baszy. Tak też doniosła i *Turquie*. Nazajutrz *Levant Herald* „z przyjemnością“ sprostował tę wiadomość o tyle, że Baker mianowany został nie generałem dywizyi, lecz komendantem całego pierwszego korpusu, który dziś ze względu na siłę i organizacyę wojskową, stanowi całą armię turecką. Fakt ten, gdyby był prawdziwym, miałby niezawodnie pierwszorzędne znaczenie przez wzgląd na wahające się dotąd szale wpływów rossyjskich i angielskich w Porcie. Mianowanie Anglika naczelnym wodzem całej armii tureckiej nie pozostawiałoby żadnej wątpliwości, których wpływów szala przeważyła nareszcie. Tymczasem zaraz na drugi dzień *Turquie*, obstając przy pierwszej swojej wiadomości, podała w części pół-urzędowej, że Baker basza miał posłuchanie u sułtana, a po nader uprzejmem przyjęciu, udał się do koszar Ramis Czyflik, położonych nieco na południe od koszar Daud baszy, dla objęcia tam przeznaczonej mu komendy nad 1 dywizyą armii po Szekfecie baszy, który przeznaczonym został do Bośnii.

Jakże więc te dwie sprzeczne wiadomości pogodzić? Której z nich zawierzyć? Za twierdzeniem *Turquie* przemawia już sama ta okoliczność, że *Levant Herald* nie wspomina wcale o Osmanie baszy, dotychczasowym komendancie 1 korpusu armii, ani jakie dano mu przeznaczenie po objęciu tej komendy przez Anglika Bakera, gdy tymczasem *Turquie* podaje wiadomość, że we wtorek odwiedzał sułtan obóz pod Maślakiem w towarzystwie Osmana baszy i kilku innych generałów, gdzie z wielkim entuzyazmem przyjmowany przez wojska, zabrał potem z sobą wszystkich tych generałów do Ildiz Kiosku na obiad. Wnosić zatem z tego koniecznie trzeba, że Osman basza zawsze jeszcze jest, jak dotąd był, komendantem 1 korpusu armii tureckiej, i w dobrem u sułtana zachowaniu, a Baker basza zamianowany został dowódcą tylko 1 dywizyi tego korpusu. I w tej już nominacyi uważać można wielkie dla Anglii ustępstwo, a kto wie, czy nawet i nie rodzaj demonstracyi, która się może niekoniecznie podobać będzie w Petersburgu.

Levant Herald zaprzecza pogłosce o zamierzonem wycofaniu się Rossyan z San Stefano, co zdaje się znajdować poparcie w podanej przez *Bassiret* wiadomość o sprowadzonej świeżo z Adryanopola do San Stefano znacznej partyi dział ciężkiego kalibru. Ja z mej strony mogę dodać wiadomość, powziętą od osób, co tylko ze San Stefano przybyłych, że Rossyanie usuwają z tej miejscowości główne swoje magazyny i składy prowiantów, i przewożą je do Czataldży a to mianowicie o nocnej porze. Fakt ten autentyczny przytaczam bez żadnych uwag i wniosków.

Co do ewakuacyi i zdania fortec Szumli i Batum, mają się rzeczy po dawnemu. Turcya wzbrania się zadość uczynić wymaganiom Rossyi. *Wakit* motywuje ten opór już teraz bez ogródki, niedotrzymaniem przez Rossyę stypulowanych warunków. Zamiast ewakuować z wojsk swoich terytoryum tureckie po za granicami nowej Bułgaryi, i zamiast wojska te odsyłać napowrót do Rossyi, zajęła ona mocno ufortyfikowane pozycye na terytoryum tureckiem, od Syliwryi począwszy do Rodosto. Zamiast w nowej Bułgaryi stosownie do stypulacyj pokojowych zredukować siły swoje do 50 tysięcy, powiększyła ona je nawet znacznie ostatniemi czasy w Rumelii. Jeńców wojennych dotąd nie zwróciła. Dla tego i Porta nie czuje się obowiązaną do ewakuowania i zdania Szumli i Warny.

Oddaniu Batum opiera się ludność muzułmańska, popierana w tym oporze przez zrewoltowanych Lazów. Przyjdzie i tam do nowej, jak się zdaje, walki. *Levant Herald* przynajmiej ogłasza z Batum odebraną korespondencyę, że świeży korpus rossyjski przybył do Liwany, o 18 godzin od Batumu.

Wątpliwości nie ulega, że powstanie tureckie w Bułgaryi nietylko trwa, ale podobno nawet i rozszerza się ciągle. W końcu zeszłego tygodnia stoczono w okolicy Haskiöj kilka żwawych utarczek. Dość silny oddział wojska rossyjskiego maszeruje z Sofii przeciw Pomakom doliny Kriszny, dającym główne poparcie i zasiłki powstańcom górskich przesmyków Kustendylu. Mieszkańcy Newrokopu połączyli się z nimi. W kierunku południowo-wschodnim zająć mieli powstańcy kilka miejscowości, między innemi Rachowę, a we wsi Taihtali, niedaleko Ortakioj w obwodzie Haskiöj, otoczyli 400 żołnierzy rossyjskich, którym komendant rossyjski z Stanimaki wysłał pomoc i odsiecz, niewiadomo z jakim skutkiem. Powstańców obliczają na 30.000; już to w większych, już w mniejszych oddziałach.

Zeszłej niedzieli odbyło się na placu przed meczetem Achmeta w starym Stambule publiczne palenie skupionych za akcyzę, nałożoną na chleb, *kaimów*. Dotąd spalono takich skupionych *kaimów* za 4,689.506 piastrów. Nie przyczyniło się to jednak zgoła do podniesienia ich kursu, a chleb na nowo podrożał, i to właśnie wskutek ciągłej deprecyacyi *kaimów*, jak to wyraźnie minister policyi oświadcza w rozporządzeniu, oznaczającem nową podwyższoną cenę chleba.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Francya wobec kwestyj wschodniej).

Na posiedzeniu francuskiej Izby deputowanych z 9 b. m. wystosował Dréolle krótką interpelacyę do ministra spraw zagranicznych. Zapytał on ministra, czy nie uważa za rzecz stosowną przedłożyć Izbie księgę żółtą. Ostatni raz przedłożono ją 1 maja 1877 i to na żądanie Gambetty, który domagał się usilnie, ażeby parlament miał ciągłą wiadomość o sytuacyi dyplomatycznej. Gdyby minister przytoczył ważne powody, które zniewalają go do ukrywania dokumentów dyplomatycznych, niktby nie domagał się od niego zdradzenia tajemnicy; ale nie podobna dopatrzeć powodów tajemnicy i dla tego należy wyrazić życzenie, ażeby już raz ustały rządy absolutne, jakie panują we Francyi w kwestyach zagranicznych. Obecnie jesteśmy ograniczeni tylko na depesze telegraficzne, najczęściej sprzeczne między sobą, a podawane przez dzienniki z cechą mniej więcej oficyalną albo też przez dzienniki inspirowane przez wybitnych członków parlamentu. Nie można znosić tego dłużej a rząd będzie niezawodnie bardzo zadowolony, jeżeli nadarzy mu się sposobność udzielenia wyjaśnień o polityce zagranicznej. Kwestye zagraniczne odegrały ważną rolę przy ostatnich wyborach i byłoby rzeczą bardzo ważną dowiedzieć się, jakie to znaczenie miały groźby wojenne i obietnice pokojowe, któremi wówczas szafowano aż do przesytu. (Bardzo dobrze, z prawicy).

Noel Parfait: Panowie bonapartyści nie zawsze byli tak ostrożnymi.

P. Dréolle: Zapomniano już widocznie, że wypowiedzenie wojny w r. 1870 było następstwem nieostrożności pewnych deputowanych z lewicy, a mianowicie p. Cochéry. Gdyby ten deputowany nie był wniósł interpelacyi w sprawie kandydatury Hohenzollerna, możeby rzeczy były wzięły inny obrót. (Zaprzeczania z lewicy, głównie ze strony p. Cochéry, który obecnie jest podsekretarzem stanu w ministerstwie skarbu). Jeszcze przed kilku dniami posługiwano się w walce wyborczej dekretem króla włoskiego co do fortyfikacyj Rzymu; dekret ten przytoczono jako argument... Wywodami mojemi nie chcę nikogo niepokoić; chodzi mi tylko o to, ażeby podobnie jak w innych parlamentach, tak też i w parlamencie naszym przedłożono dokumenty, z których moglibyśmy wyrobić sobie opinię o stanowisku rządu francuskiego w kwestyi wschodniej. (Bardzo dobrze, z prawicy).

Waddington, minister spraw zagranicznych: Tak rząd jako też wszyscy w tej Izbie zgromadzeni zgodzimy się na zasadę, że przedłożenie dokumentów dyplomatycznych może być bardzo pożytecznem, ale inną jest rzeczą, czy takie przedłożenie może każdym razem odpowiadać celowi. W jednym z sąsiednich krajów weszło obecnie w modę, przedkładać parlamentowi prawie codziennie dokumenta dyplomatyczne. Ale kraj ten jest obecnie pośrednio albo bezpośrednio zawikłany w najgroźniejszy konflikt a opinia publiczna chce ciągle być informowaną o sytuacyi. Nie można tego powiedzieć o Francyi. Rokowania w sprawie zwołania kongresu trwają bez przerwy i jest uzasadniona nadzieja, że doprowadzą do pokojowego rozwiązania kwestyi wschodniej (Bardzo dobrze). Rola Francyi nie była czynną; była to rola bezinteresowanego widza i przyjacielskiego doradcy, który pozostaje w dobrych stosunkach ze wszystkiemi mocarstwami bez wyjątku. Francya starała się ciągle wywierać wpływ w duchu pokojowym. Rząd nasz nie ma żadnych innych zobowiązań prócz tych, które wypływają z traktatów podpisanych przez Francyę. Skoro tylko będzie rzeczą możliwą, przedłożymy wszystkie dokumenta tyczące się kwestyi wschodniej a przedłożymy oczywiście tylko takie dokumenta, które nie mają cechy czysto poufnej, albo które nie traktują o rzeczach będących tajemnicą innych mocarstw. Co do dzienników, muszę oświadczyć, że rząd nie ma własnego organu dla spraw zagranicznych; przezorny, o spełnienie swych obowiązków dbały minister, powinien śledzić ruch dziennikarski, powinien w razie potrzeby łagodzić wybryki dziennikarskie, ale o ile możności nie mięszać się osobiście do dziennikarstwa. Takie stanowisko wydało już nawet praktyczne owoce, i pewne polemiki, staczane przez dzienniki w sprawach zagranicznych, nie skompromitowały rządu. Minęły już czasy, w których mieliśmy we Francyi *bureau de l' esprit public*, biuro dla wyrabiania opinii publicznej. Dzisiaj nie jest stosowna chwila do prowadzenia szczegółowej dyskusyi o sprawach zagranicznych, jeżeli jednak taka chwila nadejdzie jeszcze przed zamknięciem sesyi, przekona się kraj, że honor i interesa Francyi były najzupełniej bronione; jestem pewny, że Izba przyklaśnie z całego serca polityce rządu.

Dréolle: Autorom interpelacyi wystarcza najzupełniej, jeżeli minister daje zapewnienie, że rząd zostanie wiernym polityce pokojowej i neutralnej. (Niepokój na lewicy). Z tonu pewnych dzienników można było spodziewać się raczej czegoś innego. Skoro otrzymaliśmy zapewnienie, że w chwii stosownej otrzymamy pożądane wyjaśnienia, oświadczamy, że z powyższej odpowiedzi p.

---

pom rodaków, ale rozprawiających o jego temacie. *Unia Lubelska* odgrywa rolę prelekcyi historycznej na tegorocznej wystawie. Jakżeż wypada żałować, że druga prelekcya w tym rodzaju, *Bitwa pod Grunwaldem*, nie zjawiła się na Champ de Mars!

Spostrzegam, że nadużywam przywileju oprowadzania was po wystawie bez stałego planu, za najgętszemi tłumami. Z Alei narodów wskoczyłem wprost do salonów sztuk pięknych, których szczegółowy opis zostawiłem na później. Ale koniec końców, pierwszy hołd należał najpiękniejszemu okazowi z rodzinnej ziemi, chociaż kosmopolityczna gawiedź ciśnie się najobficiej do honorowego przedsionka, czyli środkowej kopuły w północnej facyacie pałacu na Champ de Mars. Ściąga ją tam zbiór prezentów indyjskich, zebranych przez księcia Wallii. Jestto okaz tak ciekawy, że rozpiszę się o niem obszerniej. Przedstawia on przemysł i sztukę przedgangesowych Indyj, starożytnych i dzisiejszych.

Jedna strona zbioru, z okolic bliższych Persyi, okazuje wpływ perskiego smaku na rękodzielnictwo Hindostanu, druga, wpływ Chin na bengalskich mistrzów. Obfitość, przepych i bogactwo tych zbiorów, umieszczonych w kilkudziesięciu szafach i grupach nie da się opisać. Zawierają one próbki każdego przemysłu kwitnącego w Indyach, wybór najkosztowniejszych i najgustowniejszych dzieł azyatyckiej sztuki. Tylko mąż w pozycyi księcia Walli, podróżujący po tej wspaniałej dziedzinie i pośród swoich możnych wassalów, mógł zebrać haracz tak obfity i drogi. Przepych jego przypomina wszystko, cokolwiek czytaliśmy o zbytkach azyatyckich królestw. Oczy bolą od blasku klejnotów, pożaru złota, połysku kości słoniowej i jedwabiów. Srebrne trony z szkarłatowemi obiciami, podtrzymywane przez fantastyczne potwory, wyglądają jak fantastyczne sny, opisywane w baśniach wschodnich. Przy lektyce z kości słoniowej, rzeźbionej tak misternie, iż palankin wygląda nakształt siatek z białych drutów, emaliowanych czarnemi pręgami, lub innej, z drzewa rzeźbionego ażurowo i wykładanego cennemi kruszcami, przypominamy sobie rozkoszny sposób królewskich podróży przez dziewicze lasy i niebotyczne góry.

W jednej szafie widzimy emaliowane wyroby indyjskie z rozmaitych epok przed angielskim zaborem, w drugiej podobne z czasu późniejszego, w których się przebija coraz silniejszy wpływ zachodnich modelów na kunszt wschodni. Ach, za sto lat nawet indyjska oryginalność ustąpi przed nauką zachodu! Zamiast nargili dziwacznych, czapraków haftowanych fantastycznie, strzelb lontowych i skałkowych, wykładanych klejnotami, i tysiąca cacek otaczających nas, rękodzielnik indyjski będzie tworzył perkale, buty, siodła, rewolwery, i wszystkie arcypożyteczne rzeczy, wyrabiane w warsztatach europejskich...

Część zbioru księcia Wallii dziś już dowodzi, że utylitarny duch wionął nawet nad krajem wielkiego Mogoła i miastami Braminów. Podobny wpływ najazdu europejskiego na przemysł wschodni dostrzegłem w sekcyach chińskich i japońskich. Przemysł traci wszędzie narodowe cechy i staje się kosmopolitycznym. Prorokiem tego kosmopolityzmu jest Anglia. Godło jej posłannictwa znajdujemy w zbiorze indyjskim, w postaci brązowego, kolosalnego męża na koniu, w mundurze. Jestto pomnik księcia Wallii, przeznaczony dla Indyi, ozdobiony dobrze znanym lwem i jednorożcem, z godłami: *Honny soit, qui mal y pense*, i *Dieu et mon droit*. Pomnik ten tworzy dziwną sprzeczność z cudami Wschodu!..

A są to cuda rzeczywiste, bo jakżeż inaczej mogę nazwać szal kaszmirski, któryby okrył słonia, a przeszedł przez pierścień, i zamiast desenia ma plan miasta Kaszmiru na sobie, z rzeką, pięciu mostami, ulicami, zaułkami i pałacami? Albo bronie najdziwaczniejsze, fuzye, pałasze i kindżały reprezentujące całe fortuny w postaci klejnotów na rękojeściach, albo misternej emalii i ażurowej pracy złotniczej na łożach? Albo zachwycające kombinacye metalowych robót z mozaiką z kości słoniowej? Mówiąc w ogóle, Indowie przewyższają wszystkie narody w sztuce emaliowania, a w misternem wykładaniu i lakierowaniu ustępują tylko wschodnim swoim sąsiadom z Chin i Japonii.

Traf zawiódł mnie raz wprost z indyjskiego zbioru do pawilonu księcia Walli, officyalnej jego rezydencyi na placu wystawy, jako prezydenta komisyi angielskiej. Wnętrze pawilonu nie jest dostępne dla publiczności bez szczególnego pozwolenia. Uzbrojony w nie, zajrzałem do salonów i budoarów urządzonych przez najcelniejszych tapicerów Anglii z całym przepychem i gustem zachodniego świata. Perspektywa długiej sali przedstawiała się pięknie podług pojęć europejskich. Kominek w niej i meble są orzechowe, fornirowane białą kością i hebanem, firanki blado zielone, ściany okryte gobelinami, które przedstawiają sceny z *Wesołych Kumoszek z Windsoru*. Oświetlenie wpada do sali z góry, przez latarnię z szkła barwnego. Styl sprzętów w tej sali nazwano *Jacopo*. Odsuwając ciężką firankę w drzwiach prowadzących do dalszych komnat, zobaczyłem gotowalnię księcia, umeblowaną sprzętami z niepolitúrowanego, różanego drzewa. Gabinety i biora były wykładane kością słoniową i lakierowane czarno, na wzór japoński, tapety blado zielone, a fryzy ozdobione freskami, przedstawiającemi sceny z japońskiego życia.

Budoar księżnej był przepełniony cackami do tego stopnia, że wydał mi się zbyt *mignard*. Towarzysze moi unosili się nad przepychem w urządzeniu królewskich komnat. Pozwoliłem sobie jednak pomyśleć, z całem uszanowaniem dla sztuki europejskiej, że gdyby częścią fantów z indyjskiego zbioru umeblowano mieszkanie równych rozmiarów, komnaty księcia Wallii wydałyby się nago i niepięknie obok budoarów wschodnich.

Aleja narodów, zbiór indyjski, pawilon księcia Walli — dość tego dobrego na jeden dzień włóczęgi po wystawie, zwłaszcza, że kto w czas nie dostanie się do przepełnionej restauracyi francuskiej, nie znajdzie w niej miejsca. Brak miejsc posiłku i odpoczynku daje się czuć dotkliwie na Champ de Mars, zwłaszcza gdy w tak zwanych restauracyach zagranicznych drą nad wszelkie wyobrażenie. Nawet we francuskich liczą 4 franki za bardzo skromne śniadanie. Mała liczba restauracyi na placu wystawy pochodzi z zabiegów właścicieli podobnych zakładów w mieście, którzy nie chcieli znosić w tym roku konkurencyi, na jaką naraziło ich cesarstwo w r. 1867, gdy sto tysięcy gości mogło jadać w obrębie wystawy. Dzięki tym panom nie można się pożywić w tym roku na Champ de Mars bez czekania i kłopotu. Jest to jedna z niezliczonych przyczyn naszych narzekań na urządzenia wystawowe. Powody tych skarg dadzą się najlepiej streścić w słowach niemieckich: „*Wir sind zu sehr gemassregelt.*“ I tak, osobie znużonej śmiertelnie ośmiogodzinnem oglądaniem wystawy, każą iść pół mili, nim znajdzie obiad, bo w całej okolicy wystawy, nie ma przyzwoitej restauracyi po cenach umiarkowanych!

Paryż, 7 maja.

SYGURD WIŚNIOWSKI.

ministra jesteśmy zadowoleni. (Bardzo dobrze, z prawicy). Na tem skończono rozprawę.

(Wiadomości ze Stambułu.)

Stambulski korespondent *Pol. Corr.*, pisze pod dniem 6 maja: „Turcy są w wysokim stopniu zadowoleni z nominacyi księcia Łabanowa-Rostowskiego ambasadorem rossyjskim przy Porcie. Jeszcze z czasów pierwszego pobytu w Konstantynopolu zostawił on dobrą pamięć po sobie, to też Turcy cieszą się z powrotu dyplomaty, który uchodzi za człowieka bardzo pojednawczego. Dla tego też gotują się do serdecznego przyjęcia nie bez tej ubocznej myśli, aby go zaraz na wstępie pozyskać dla siebie. Ale któż może zapewnić, że przywrócone stosunki między Rossyą a Turcyą utrzymają się długo i czy może nie rozpoczną się na nowo kroki nieprzyjacielskie, zanim książę Łabanow obejmie swoje stanowisko w Konstantynopolu? Dzienniki tureckie zapewniają wprawdzie każdego dnia, że Porta jest mocno zdecydowana w razie wojny angielsko-rossyjskiej przestrzegać najściślejszej neutralności. Ale każdy zna się na tego rodzaju zapewnieniach. Pod tym względem kursują z ust do ust następujące słowa Osmana baszy: „Nie będziemy tak nierzetelni — miał on odpowiedzieć na zapytanie pewnego muzułmanina co do przyszłej postawy Porty — abyśmy nie mieli wykonać traktatu, pod którym znajduje się nasz podpis, ale z drugiej strony nie będziemy tak naiwni, abyśmy przemocą chcieli utrzymać ten traktat, gdyby które z mocarstw z jakiegokolwiek powodu chciało go zniszczyć.“ Innemi słowy znaczy to, że Turcy nie będą nigdy walczyli po stronie Rossyan przeciw Anglii. Zdaje się, że Osman basza, który pełni funkcye naczelnego komendanta gwardyi cesarskiej i szefa sztabu generalnego, posiadł znowu łaski i całe zaufanie sułtana, z którym ma, że tak powiemy, codzienne schadzki. Aby módz lepiej spełniać obowiązki, opuścił swoje pomieszkanie w Bebeku i zamieszkał w jednym z konaków stambulskich. W ostatni czwartek był obecny w seraskieracie na radzie wojennej, w której brali także udział minister wojny Izzet basza, Achmet Mukhtar basza i nowy minister marynarki Ibrahim basza. Ta rada wojenna stoi w bezpośrednim związku z wizytą Safveta baszy w San Stefano. Ponieważ i Safvet basza wziął w tej radzie udział, więc jest bardzo prawdopodobnem, że się naradzano nad środkami, jakich użyćby należało w razie nagłego zaczepnego wystąpienia Rossyan. Obawiają się tego Turcy w skutek oporu w sprawie opuszczenia fortec odstąpionych traktatem sanstefańskim, w której to sprawie toczą się jeszcze ciągle rokowania. Po tej naradzie wojennej Mukhtar basza mianowany szefem artyleryi, rozwinął nadzwyczajną czynność. Obejrzał wszystkie stanowiska i każde pojedyncze działo i kazał wzmocnić baterye na wszystkich punktach. Siły tureckie koło Konstantynopola wynoszą 140,000 ludzi. Do tego należy jeszcze doliczyć 30 batalionów pod Fazli baszą w Warnie, 15 batalionów pomiędzy Trapezuntem a Erzerum, 24 bataliony w Batum z 8 bateryami artyleryi, 24 bataliony w Epirze i Tessalii, 30 batalionów pod Gallipoli i Boulair. Reuf basza, były minister wojny, został właśnie mianowany członkiem Dari-Szury, (nieustającej tureckiej rady wojennej w seraskieracie) i wywiera bardzo wielki wpływ na postanowienia i kroki ministra wojny. Zapewniano mnie, że Reuf basza należy obecnie do najzagorzalszych przeciwników Rossyi. Były pułkownik angielski Baker, dziś Baker basza w służbie tureckiej, został mianowany naczelnym komendantem tych wojsk ottomańskich, które zajmują wzgórza obok koszar Dauda baszy powyżej „Słodkich Wód.“ W jego sztabie znajduje się dwóch angielskich oficerów, pułkownicy Baker i Allix. Nominacya ta o tyle jest charakterystyczną, że przy pierwszem zaczepnem wystąpieniu Rossyan przeciw Konstantynopolowi, właśnie Baker basza byłby wystawiony na pierwszy i główny atak rossyjski. Tureccy żołnierze nie mają do niego wielkiego zaufania i zowią go ironicznie „Bakir-basza,“ co znaczy „Miedziany generał“, gdyż „Bakir“ oznacza ottomańską monetę miedzianą. Od trzech dni odbywa admirał Hornby z p. Layardem długie narady, które dają powód do licznych komentarzy. Generał Totleben dał nieograniczoną władzę militarnym władzom rossyjskim tych miast i okolic, które się znajdują w pobliżu terrytoryum insurrekcyjnego w gorach Rhodope. Wysłane z Adryanopola i Filipopola oddziały wojsk zostały oddane do dyspozycyi władz lokalnych, które są odpowiedzialne za stłumienie powstania. W wojsku rossyjskiem pod Konstantynopolem panuje bardzo wojownicze usposobienie. Na bankiecie oficerskim, urządzonym z powodu świąt wielkanocnych wniesiono toast na zdrowie tego, który zdobędzie pierwszą chorągiew angielską, wysadzi w powietrze pierwszy statek angielski, zdemontuje pierwsze działo angielskie a wreszcie tego, który zabije pierwszego Anglika. Charakterystycznym jest fakt, iż pewnemu oberzyście w San Stefano, który swoim gościom rossyjskim dał angielską musztardę, w twarz mu ją rzucono. Wszystkie oznaki zdradzają zamiar Rossyan, aby w razie potrzeby jak najprędzej opanować brzegi morza Marmara. Generał Totleben powtarza każdego dnia: „Sytuacya jest nieznośną, to musi się skończyć w ten albo ów sposób.“ Generał Totleben przeraził się mocno stanem sanitarnym armii rossyjskiej. Na pojedyncze pułki przypada po 200 chorych. Z azyatyckiego brzegu morza Marmara dochodzę nas jęki chrześcijańskich mieszkańców, których położenie wskutek przesiedlenia w te strony Czerkiesów, stało się nieznośnem. Mieszkańcy Mudanii, Ismidu i Gemliku postanowili wysłać do gubernatora Brussy adresy, w których proszą go o opiekę przeciw Czerkiesom i innym muzułmanom, którzy pomagają Czerkiesom w rabunku. W wymienionych okręgach i w całej Anatolii znajdowało się bardzo wielu bułgarskich owczarzy i właścicieli trzód, którzy teraz opuszczają kraj, aby ujść codziennych rabunków. Opowiadają tu sobie, że Czerkiesi postanowili wymordować i złupić wszystkich Bułgarów, których spotkają w domach lub w drodze. Powrót mahometańskich emigrantów napotyka na wielkie trudności. Rossyjsko-turecka komissya pod przewodnictwem radcy państwa Makiejewa, byłego dragomana ambasady rossyjskiej, wysłała już 10.000 emigrantów do Adryanopola a 6000 do Azyi. Mimo to zostaje tu jeszcze około 150,000 ludzi, która to liczba zmniejsza się wprawdzie codziennie, ale tylko w skutek chorób i głodu. Każdego dnia na 1000 umierają 4 osoby. Smutne wrażenie zrobiło tu splądrowanie jednego sklepu piekarskiego przez dręczonych głodem emigrantów. Gdyby wojna wybuchła na nowo, nędza panująca tutaj przybrałaby straszne rozmiary.“

(Angielskie manifestacye antiwojenne)

Gladstone miał 8 b. m. w Hawarden mowę na temat kwestyi, interesującej w tej chwili świat cały. Deputacya liberalnych stowarzyszeń, które w zeszłym tygodniu odbyły w Manchester zgromadzenie, udała się do Hawarden, aby zaprosić Gladstona na *meetingi* w Manchester i Carnarvon i wręczyć mu adres licznemi podpisami zaopatrzony, wyrażający zgodność z polityką jego w kwestyi wschodniej a protestujący przeciw „bezpodstawnej“ wojnie. Gladstone w towarzystwie swej żony, córki i obu synów, przyjmował deputacyę złożoną z 200 osób, w lokalu szkolnym. Jeden z członków deputacyi, William Mathew z Salford, w zapale krasomowczym posunął się do tego stopnia, że wśród ogólnego śmiechu wezwał Gladstona, ażeby pospieszył królowej na pomoc i wyrwał „tę dobroduszną damę z rąk okropnego *Mefistofelesa*“. Inny mowca nazwał lorda Beaconsfielda „wilkiem w skórze owczej.“ Gladstone nie chciał dać stanowczego przyrzeczenia, iż będzie obecnym na *meetingach* w Manchester i Carnarvon, albowiem nie podobna przewidzieć dzisiaj, co się stanie jutro. Sciąganie wojsk z Indyj nazwał Gladstone naruszeniem od dawna przestrzeganych zasad liberalnych, i zastrzegł parlamentowi prawo wykonywania nad armią nietylko finansowej kontroli, ale także decydowania co do liczby wojsk, które mają być użyte. W dalszym ciągu swego przemówienia zwrócił Gladstone uwagę na trudności, z jakiemi muszą walczyć liberalni przywódcy w przeprowadzeniu swej polityki w kwestyi wschodniej, głownie z tego powodu, iż w obu Izbach parlamentu mają przeciw sobie znakomitą większość. Nie da się także zaprzeczyć, że bardzo wielka iczba osób należących do klasy ludzi wykształconych nie jest w tej chwili przychylną zasadom liberalnym. Rządowi udawało się dotychczas przemycać zwolna i ostrożnie jedno przygotowanie do wojny po drugiem. Najpierw proszono o kredyt 6 milionowy, ażeby przygotować się należycie na kongres; dopiero potem, gdy kredyt był już uchwalony, spostrzeżono, że nie tak to łatwo zebrać kongres. Następnie usunięto z gabinetu lorda Carnarvona i lorda Derby'ego. Zwołano rezerwy a w końcu ściągnięto wojska indyjskie. Najlepszym środkiem zaradczym przeciw tej zgubnej polityce, jest zbieranie petycyj w całej Walii, w celu wykazania, że cała ludność tego księstwa jest przeciwną polityce rządowej. Dalej zarzuca mowca stronnictwu przeciwnemu, które chce wojny z Rossyą że już z góry liczy na pomoc 100.000 albo może i więcej Turków, tych samych Turków, którzy nie tak dawno w sposób niedwuznaczny okazali się prawdziwymi barbarzyńcami w prowadzeniu wojny. Co więcej i to stronnictwo, wojowniczo usposobione, cieszy się już z góry na owe niezliczone zastępy, jakie Anglia może sprowadzić z Indyj. Ale cóż znaczy użycie wojsk indyjskich w wojnie europejskiej? Ci ludzie, którzy sprowadzają 7000 Indów do Europy, mogą sprowadzić także 70.000, albo nawet 700.000 takich Indów. Użycie wojsk indyjskich w Europie następuje w chwili, w której nałożono na Indów ciężkie podatki i w której uznano za stosowne pozbawić dziennikarstwo krajowe swobody, jakiej używało od pół wieku. Wojska indyjskie mają być sprowadzone na Maltę albo do Suezu. Jakże pogodzić to z ustawą z r. 1858, która zakazuje wyraźnie użycia wojsk indyjskich poza granicami Indyj i to w dodatku na koszt budżetu indyjskiego? Sir Stafford Northcote wspomniał coś wprawdzie o parlamentarnej kontroli finansowej; ale kontrola ta jest tylko imaginacyjną, bo jakże może Izba po wydaniu pieniędzy oświadczyć, że niechce ponosić kosztów? W naszej nader niehonorowej wojnie o opium z Chinami użyto wojsk indyjskich, ależ ta wojna, jeżeli w ogóle była prowadzoną w czyim interesie, to niezawodnie wypadła na korzyść Indyj. W końcu swego przemówienia protestuje Gladstone przeciw wojnie, która da się jeszcze mniej usprawiedliwić niż wojna Francyi przeciw Niemcom w r. 1870.

KRONIKA

= **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły 150 zł. gminie Binczarowa, w powiecie grybowskim, na restauracyę tamtejszej cerkwi.

— **Na rzecz zakładu** głuchoniemych we Lwowie nadesłały różne osoby oraz instytucye, w skutek rozesłanej po całym kraju odezwy, kwotę 99 zł. 67 ct., która jednak jest rezultatem jednej tylko, pierwszej listy składkowej. Za otrzymane dary dyrekcya rzeczonego zakładu składa ofiarodawcom szczere podziękowanie.

§§ **Na poczcie lwowskiej** oddano w kwietniu roku bieżącego 167.796 listów prywatnych niepoleconych (między temi 7620 do adresatów miejscowych) 48.501 kart korespondencyjnych, 10.432 posyłek pod opaską, 5766 posyłek z próbkami, 156.192 egzemplarzy gazet, 62.282 listów urzędowych, 36.327 listów poleconych, 8001 przekazów na łączną kwotę 1,061.857 zł 82 ct. w. a., 50.190 posyłek wartościowych (między temi 10.045 za pobraniem w łącznej kwocie 96.417 zł. 51 ct. w a.) Ogółem 545.487 posyłek, a zatem o 5314 więcej niż w kwietniu roku zeszłego. Nadesłano zaś do Lwowa 129.594 listów prywatnych niepoleconych (między temi 7620 w miejscu nadanych), 47.710 kart korespondencyjnych, 33.456 posyłek pod opaską, 3274 posyłek z próbkami, 25.254 egzemplarzy gazet, 38 001 listów urzędowych, 32.839 listów poleconych, 13.452 przekazów na kwotę 320.711 zł. 88 ct. w. a., 20.714 posyłek wartościowych, (między temi 885 za pobraniem w łącznej kwocie 17 924 zł. 50 ct.); ogółem 344.294 posyłek, a zatem o 20.287 więcej niż w kwietniu roku zeszłego.

* **Zgubiono** w niedzielę portmonetkę z zielonej skóry z 42 zł. Pieniądze te zgubił ubogi akademik, dla którego strata takiej kwoty podwójnie jest dotkliwą. Uczciwy znalazca raczy zwrócić pieniądze w pomieszkaniu właściciela, ulica strzelecka nr. 2 na dole.

— **Przymrozki,** bez których mimo dotkliwego w ostatnich dniach chłodu na szczęście obyło się w naszym kraju, jak donosi *G. T.* zrządziły w zeszłym tygodniu niemałe pomiędzy młodą roślinnością spustoszenia w niektórych okolicach Prus Zachodnich.

— **Szach perski** przybędzie do Wiednia około 28 b. m. Poseł perski w Paryżu, Malcom Khan, bawił w tych dniach w tem mieście, ażeby wszystko przygotować na przyjęcie swego pana, poczem wyjechał na Warszawę do Rossyi, na której wschodnich granicach powitać ma jadącego szacha. Nassr-Eddin zabawi w Wiedniu dwa do trzech tygodni, poczem na Berlin pojedzie do Paryża.

— **Czarni książęta.** Z Cooch de Behar w Indyach wschodnich przybyli w tych dniach do Wiednia i stanęli w tamtejszym hotelu „Metropole“ trzej młodzi książęta indyjscy, liczący po 16 do 18 lat. Książęta ci, cery ciemnej, zwracali uwagę Wiedeńczyków malowniczym swym kostiumem narodowym. Starszy z nich wpisał się do księgi hotelowej: „Książe Mabuya z Cooch de Behar w Indyach, wraz z przyjaciołmi.“ Książęta zabawiwszy dni kilka w Wiedniu, udadzą się na wystawę paryską. Podróżują z nielicznym orszakiem służby.

— **Samobójstwo** radcy sądowego dra Szczepana Seidlera w Wiedniu, o którem donosiliśmy wczoraj, sprawiło zwłaszcza w kołach sądowych stolicy wielkie i smutne wrażenie. Dr. Seidler otruł się sinkiem potasu. Pozostawił żonę i dzieci.

— **O tragicznem zajściu** opowiadają dzienniki wiedeńskie. Jeszcze dnia 19 stycznia przybyła była do Berchtesgaden młoda para małżeńska i stanęła w jednym z tamtejszych hotelów. Do książki hotelowej podróżni wpisali się jako małżonkowie Krieger z Muskau na Szląsku, jadący z Salzburga. W kilka dni później widziano ich na gościńcu wiodącym do Reichenhall po raz ostatni. W hotelu powiedzieli, że wychodzą na przechadzkę, ale już nie powrócili i zarządzone za nimi poszukiwania okazały się bezskutecznemi. Pozostawili jednak w hotelu niektóre rzeczy niemałej wartości. Krążyły więc najrozmaitsze domysły co do tajemniczego zniknięcia mniemanych Kriegerów, a nie brakło także przypuszczeń, że małżonków spotkało jakieś nieszczęście. Nareszcie dnia 1 maja kobieta pewna w lasku pod Berchtesgaden położonym dość odludnie znalazła naprzód parasol i zgnieciony kapelusz męski, a po chwili także trupa mężczyzny i kobiety, w których poznano Kriegerów. Zwłoki były już bardzo nadpsute. Pani Krieger trzymała jeszcze w dłoni wypalony rewolwer. Komisya sądowa sprawdziła, że małżonkowie utracili życie sposobem samobójczym. Różne kosztowne rzeczy znaleziono przy zwłokach.

— **W świecie naukowym** ogromną w ostatnich czasach sprawiły sensacyę odkrycia podróżników Camerona i Stanleya w środkowej Afryce, mianowicie zbadanie całego hydrograficznego systemu tej części kontynentu afrykańskiego, oraz sprawdzenie całego biegu rzeki Kongo (Lualaba, Livingstone). Obecnie niemniejszą sensacyę sprawia wiadomość, że odkryto przypadkowo dowody, świadczące, że już na początku wieku zeszłego, a nawet w XVII stuleciu geografowie znali to wszystko prawie, co w ostatnich lat dziesiątkach odkryli Livingstone, Cameron i Stanley. W Lugdunie, w wielkiej sali biblioteki uniwersyteckiej znajdował się od r. 1701 glob, na który mało dotychczas zwracano uwagi, i dopiero teraz ktoś, otrzepawszy go z wiekowego pyłu, znalazł na nim oznaczone źródła Nilu, cały bieg rzeki Kongo i t. d., słowem mniemane najnowsze zdobycie geografów współczesnych, z tą jedynie różnicą, że źródła owe, jako też rzeka na globie z r. 1701 naznaczone są więcej na południu, niż na kartach Camerona i Stanleya. Co do globu lugduńskiego, napis na nim umieszczony powiada, iż sporządzony on został z polecenia i podług wskazówek OO. Placyda de Saint Amour i Crispinien, Franciszkanów, oraz księży świeckich Bonawentury i Gregoir, przyczem ci ostatni korzystali z dzieła geograficznego Jezuity O. Riccioli tudzież z prac akademii lugduńskiej. Przekonano się teraz, że istotnie wydane r. 1661 przez księdza Riciolego w Bolonii, dzieło p. t. „Poprawiona geografia i hydrografia“, zawiera zdumiewającą ilość szczegółów o stosunkach Afryki środkowej, i świadczy, że autor znać musiał wybornie tę część świata.

— **Zarząd miejski** w Gradcu ze względu na wzmagające się porą letnią niebezpieczeństwo epidemii, które grozi Europie ze Wschodu, energicznie zabrał się do porządku i czystości. Od dnia 9 b. m. komissye sanitarne ściśle badają każdą ulicę, każdy dom, zarządzając radykalne środki zaradcze, gdzie się tego okaże potrzeba.

— **O wybuchu w prochowni** pod Schulau opowiadają dzienniki hamburskie: Dotychczas nie zdołano jeszcze sprawdzić przyczyny katastrofy. Liczba ofiar wynosi 13, pomiędzy którémi 9 zabitych, a 4 ciężko uszkodzonych. Dyrektor fabryki utracił życie w chwili, kiedy z budynku machin wyszedł był na podwórze w celu zrewidowania zapasów. Fabryka pracowała właśnie z podwójną gorliwością, ponieważ otrzymała w ostatnich czasach znaczne zamówienia. W magazynach znajdowało się około 60.000 funtów prochu, a tylko mała ilość ocalała w suszarni, której na szczęście nie doścignęła katastrofa. Po wybuchu, który w mgnieniu oka obrócił w gruzy budynki fabryczne, zajął się lasek pobliski, pożar jednak prędko stłumiono. Rzecz dziwna, że najbliżej miejsca wypadku położona miejscowość Schulau poniosła niewielką stosunkowo szkodę, podczas gdy odleglejsze miasteczko Wedel okropnie ucierpiało. Ani jeden dach tam prawie nie ostał się cały. Gwałtowne wstrząśnienie uczuć się dało aż w Cuxhaven, w Hanowerkiem, a w odległości 16 mil jeszcze, w miasteczku Neuhaus nad rzeką Ostą w wielu oknach szyby popękały i obrazy pospadały ze ścian. W miejscowościach Stade, Twielenfleth, Lühe i wielu innych nacisk powietrza powygniatał drzwi w mieszkaniach i zdruzgotał mnóstwo szyb.

— **Wezuwiusz** ciągle niepokoi okolice Neapolu. Lekkie trzęsienia ziemi w okolicy wulkanu zdarzają się prawie codzień. Akcya wybuchowa zwrócona głównie we wschodnią stroną krateru z roku 1872, którego krawędź przepalona runęła przed kilkoma dniami, przyczem omal nie została zupełnie zasypana nowa, nie dawno utworzona czeluść wulkaniczna.

— **Klęska głodowa.** Z Buchary donoszą do *Gołosu*, że panuje tam straszliwy głód. Zasiewy ozime zostały zupełnie zniszczone przez nieprzyjazne wiatry, skutkiem czego ceny zboża podskoczyły do wysokości, jakiej najstarsi ludzie nie pamiętają. Za miarę zwaną „batman“ t. j. około 8 pudów, płacą 15 rubli. Emir bucharski nakazał wieszać handlarzy, którzy zakupują zboże w wielkich ilościach i spekulują na zwyżkę cen. Nakazał także, ażeby nikt nie płacił za „batman“ więcej jak 7 rubli. Srodki te jednak nie zapobiegły ogólnej nędzy. Skutkiem powieszenia kilku handlarzy, zboże wcale się nie pokazuje na targu, ale natomiast sprzedawane bywa potajemnie po daleko wyższych cenach.

— **Bogate kopalnie złota** odkryto w ostatnich czasach na stokach odnóg Kordylierów, zwanych Maracaya i Amambaya, na północno wschodniej granicy Paragwaju.

Odkrywcą jest Wiedeńczyk Morgenstern, autor dokładnej karty owej krainy, ubiegł go jednakże w uzyskaniu od rządu paragwajskiego koncesyi na wyzyskiwanie nowo odkrytych min złotych, Węgier Maurycy Mayer. Miny owe położone są o 92 dni drogi od miasta Asuncion, wpośród lasu pierwotnego, w którym na obszarze 80 mil angielskich musiano sobie piłą i siekierą torować drogę, ażeby się dostać do nowego królestwa „mamony“.

— **Komunizm** podnosi głowę w Ameryce. Z Nowego Jorku donosi telegram, że rząd Stanów Zjednoczonych wpadł na trop szeroko po całej Ameryce rozgałęzionego spisku komunistycznego.

GŁOSY PUBLICZNE.

Podziękowanie.

Zarząd piekarni warszawskiej ofiarował na rzecz miejscowych ubogich 100 bochenków chleba.

Za ten dar składam pomienionemu Zarządowi imieniem ubogich uprzejme podziękowanie.

Lwów, 13 maja.

Prezydent miasta:
Jasiński.

Podziękowanie.

Osoba nie pragnąca rozgłosu złożyła w moje ręce kwotę dwustu (200) zł. na wsparcie ubogich uczniów tutejszego gimnazyum im. Franciszka Józefa. Za ten dar hojny składam niniejszem serdeczne podziękowanie.

We Lwowie dnia 13 maja.

Dr. Zygmunt Samolewicz.

Z IZBY SĄDOWEJ.

(Losowanie sędziów przysięgłych).

(L) Na III. zwyczajną kadencyę roków przysięgłych, która w lwowskim sądzie kryminalnym rozpocznie się 27go maja, odbyło się przedwczoraj losowanie sędziów przysięgłych, pod przewodnictwem wiceprezydenta p. Piątkowskiego, w obecności prokuratora państwa p. Lidla, radców sądowych pp. Drdackiego i Buszaka, tudzież dr. Jekelesa jako zastępcy Izby adwokatów.

Jako główni przysięgli zostali wylosowani pp.: Antoni Kauczyński, wł. realności; Wincenty Żelechowski, dzierzawca dóbr Karów; Jan Franciszek Szuman, właściciel handlu machin rolniczych; August Baumgarten, kominiarz: Zygmunt Kędzierski, urzędnik Towarzystwa wyrobu cegieł; Aleksander Roloff, wł. dóbr Czyżyków; Adolf Wiesiołowski, wł. dóbr Krzywożyce; Adolf Bąkowski, rzeźnik; Eugeniusz Strzelecki, wł. realności; Tadeusz hr. Wiszniewski, wł. dóbr Krystynopola; Romuald Turasiewicz, wł. handlu korali; Józef Tymiński, zegarmistrz; Józef Sass, dzierżawca dóbr Czarnuszów; Chaim Salamon Bund, wł domu; dr. Józef Bielski, lekarz; Karol Mandel, wł. realności; Tadeusz Kownacki, wł. dóbr Switaszów; Abraham Menz Igel antykwarz; Zygmunt Beiser, wł. domu; Jan Zawadzki, wł. realności; Fryderyk Krzysztof Rieman, wł. realności; Wincenty Baurowicz, wł. domu; dr. Henryk Gottlieb, adwokat; Jan Dworzak, dzierzawca dóbr Telechów; Antoni Łuć, wł. domu; Józef Förster, wł. realności: dr. Teofil Ciesielski, profesor uniwersytetu; Władysław Kosieradzki, emeryt. adjunkt sądowy i wł. dóbr Winniczki; Leib Lindner, wł. domu: Julian Horoszkiewicz, kasyer Wydziału krajowego; Gedaile Sprecher, wł. handlu; Władysław Rieger, dyrektor banku hipotecznego; Karol Krätter, wł. realności; Jan Aleksander Jacek hr. Fredro, wł. realności; Stanisław Markiewicz, kupiec; Mojżesz Lubliner, wł. domu.

Jako zastępcy przysięgłych, zostali wylosowani: Sylwester Berski, budowniczy; Kajetan Jaśkiewicz, introligator; dr. Filip Zuker, prawnik; Maurycy Bałaban, kupiec; Mendel Piepes, wł. domu; dr. Leon Biliński, prof. uniwersytetu; Szame Leib Landau, wł. realności; Rudolf Langner, kupiec; Edward Hawranek, kramarz.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Towarzystwo gal. kasy zaliczkowej.

(L) Pod przewodnictwem hr. Henryka Łączyńskiego odbyło się wczoraj walne zgromadzenie tow. gal. kasy zaliczkowej. Przewodniczący otwierając posiedzenie przypomniał, że w roku zeszłym złożyła cała rada zawiadowcza swe mandaty, i uprasza obecnych, ażeby przy wyborze, który stanowi jeden z punktów porządku dziennego, nie wybierała go na członka tej rady.

Następnie odczytał p. Tilsch sprawozdanie z czynności dyrekcyi za rok ubiegły. Dowiedzieliśmy się, że towarzystwo rozwija się zwolna a to głównie z powodu konkurencyi innych podobnych instytucyj, tudzież wskutek wielkich zaległości w spłacaniu zaciągniętych zaliczek. W r. z. liczyło towarzystwo ogółem 1576 członków; suma oddziałów wynosiło 47.927 złr. 44 ct.; fundusz rezerwowy 4738 złr.; wkładki na rachunki bieżące 141.177 złr.; zysk czysty 5983 złr. 20 ct. Dalej zawiadomił sprawozdawca zgromadzenie, że w myśl uchwały zeszłorocznego zgromadzenia rozpoczęło towarzystwo rokowania z lwowską radą powiatową co do przemienienia tej instytucyi na kasę powiatową; ale rokowania te nie doprowadziły do żadnego rezultatu, Rada powiatowa bowiem domagała się wykluczenia z towarzystwa wszystkich członków lwowskich. W r. z. zapłaciło towarzystwo tytułem podatku 1856 złr.; pomimo wniesionego rekursu nie ma nadziei, ażeby rząd zniżył nieco tę sumę.

W imieniu rady zawiadowczej przedłożył następnie p. Teodor Kulczycki wnioski podziału czystego zysku. Po krótkiej rozprawie, w której brali udział pp. Barański, dr. Janowicz i Piątkowski, uchwaliło zgromadzenie wyznaczyć 2800 złr. tytułem dywidendy dla członków, którzy wpłacili udziały, 54 złr. dla funduszu rezerwowego, 650 złr. na tantiemy dla urzędników dyrekcyi, 1000 złr. na pokrycie wątpliwych należytości, 850 złr. na rezerwę podatkową, a 620 złr. uchwalono przenieść na rok 1878.

Po załatwieniu tych spraw zabrał głos p. Chotomski i w dłuższem przemówieniu podniósł wielkie zasługi hr. Łączyńskiego, rady zawiadowczej i dyrekcyi około rozwoju towarzystwa, kończąc prośbą, ażeby hr. Łączyński zatrzymał i nadal godność prezesa.

Na usilne prośby, skłonił się hr. Łączyński do zatrzymania mandatu, poczem przystąpiono do wyboru członków rady zawiadowczej. Wybrano pp. Henryka hr. Łączyńskiego, K. Gromana. F. Piątkowskiego, T. Kulczyckiego, dr. A. Janowicza, Seweryna Augustynowicza, Bolesława Chotomskiego, dr. Bogusława Longchampsa i K. Krzyżanowskiego.

Nafta i okowita.

[.] **Wiedeń**, 12go maja. *(Korespond. Gaz. Lw.)* W handlu naftą tydzień codopiero ubiegły nie przyniósł żadnej zmiany i przedstawia się niemal zupełnie równo z tygodniem poprzednim; mianowicie ceny pozostają ustawicznie na poziomie od dawna niepraktykowanym. W sprawozdaniach amerykańskich, które dochodzą nas tym razem z dwu tygodni naraz, a sięgają dnia 23 kwietnia, uderza wzmagający się wywóz towaru surowego do portów europejskich, szczególniej do Bremy, z którego to powodu wywóz ten odtąd nieco więcej uwzględniać wypadnie. Cały wywóz z Ameryki od dnia 1 stycznia wynosił:

w r.	1878:	58.597.434,	62,886 686 galon
„	1877:	63,838.392,	68,228.589 „
„	1876:	52,772.843,	56,691.956 „
„	1875:	45,171.371,	47.933.978 „
„	1874:	51,897.765,	55,018.057 „

Z samego portu nowojorskiego wywieziono do dnia 16 kwietnia 42,872.527, do dnia 23 kwietnia zaś 45,419.276 galon; w samym tygodniu od dnia 9 do dnia 16 kwietnia wywieziono 4,074.850 galon, z których na porty europejskie przypadło 3,921.597 galon, mianowicie 3,289.437 galon towaru rafinowanego, a 632.160 galon towaru surowego, z którego znów przypadło 315.790 galon na samą Bremę. W tygodniu zaś od dnia 16 do 23 kwietnia wywieziono z portu nowojorskiego 2,546.749 galon, z których na porty europejskie przypada 1,193.108 galon, mianowicie 923.476 towaru rafinowanego, a 269.632 towaru surowego, który wyłącznie przypada na Bremę.

Notujemy:

w Wiedniu za 50 kilo z dworca z cłem: dnia 5 maja 9.65 zł., dnia 12 maja 9.65 zł.;

w Bremie za 50 kilo (*netto* z beczką): dnia 4 maja 10.40, dnia 11 maja 10.40 mrk.;

w Hamburgu za 50 kilo (*netto* z beczką): dnia 4 maja 10.50, dnia 11 maja 10.60 mrk.;

w Now. Jorku za galonę (2₈ kilo, 3.₈ litra): dnia 4 maja $11^1/_4$. dnia 11 maja $11^1/_8$ ct. pap.

W handlu okowitą nastało już w pierwszych dniach ubiegłego codopiero tygodnia nowe polepszenie powszechne, z wyjątkiem Paryża, którego sytuacya wraz z cenami nawet się pogorszyła, zdradzając dopiero od wczoraj znów pewną tendencyę ku polepszeniu. Co do innych targowisk, z postępem tygodnia coraz silniej ustalał się kierunek zwyżkowy. Odnosi się to także do naszego targowiska, lubo mały ustawicznie odbyt towaru neiprzeznaczonego na wywóz, nie pozwala jeszcze stawiać horoskopu co do cen w przyszłości. Obecne polepszenie się sytuacyi na naszem targowisku zawdzięczamy zwiększonemu popytowi na wywóz do Turcyi.

Notujemy porównawczo:

Wiedeń	4 maja	33,	11 maja	33.50 zł.
Peszt	„ „	31.75—32,	„ „	31.75—32 „
Wrocław	„ „	51.80,	„ „	52.10 mrk.
Szczecin	„ „	51.50,	„ „	52.50 „
Berlin	„ „	52.30,	„ „	53 30 „
Paryż	„ „	60.25,	„ „	60.— frk.

Wiedeń, 13 maja. *(Tel. Gaz. Lw.)* Na dzisiejszy targ bydła rogatego spędzono 3540 sztuk, a mianowicie 848 galicyjskich, 2334 węgierskich i 358 niemieckich wołów. Obrót był żwawy w skutek obecności wielu zamiejscowych rzeźników. Ceny polepszyły się o 1 zł. Sprzedano wszystko. Płacono od 100 kilo: za galicyjskie woły 52—56 zł., za węgierskie 51·50—57 zł., za niemieckie 56 do 59 zł., za krowy 50—52 zł.

⁂ **Towarzystwo gospodarcze.** Zalecone uchwałą XI rady ogólnej z dnia 26 lutego 1877 roku rokowania z wys. wydziałem krajowym, w celu sprzedaży majątku Dublan pod przystępnemi warunkami na rzecz kraju, dojrzały już do tego stopnia, iż nastąpiło porozumienie ostateczne między komitetem a wydziałem krajowym co do warunków, które wydział krajowy zamierza przedłożyć jako wniosek od siebie wys. sejmowi do uchwały na najbliższej kadencyi. Aby to jednak nastąpić mogło, potrzebne jest poprzednie przyzwolenie towarzystwa gosp. galic. jako właściciela Dublan na też warunki, a względnie jego władzy ustawodawczej t. j. rady ogólnej, która według § 26 statutu alinea *k*, „rozrządza ruchomym i nieruchomym majątkiem towarzystwa.“ Z tego powodu komitet towarzystwa zniewolony dla zdecydowania tej ważnej a nagłej sprawy, zwołać nadzwyczajne XIII zgromadzenie rady ogólnej, które się odbędzie dnia 5 czerwca b. r. we Lwowie, w sali towarzystwa gospodarskiego (zakład Ossolińskich) o godzinie 10 przed południem.

OSTATNIA POCZTA

W miarę jak hrabia Szuwałów zbliżał się do celu swej podróży, organa zbliżone do rządu rossyjskiego zaczęły objawiać pewien sceptycyzm, który zdolny jest ochłodzić nieco pokojowy optymizm dni ostatnich. *Nordd. Allg. Ztg.* pierwsza wydała hasło, że podróż hr. Szuwałowa — to jeszcze nie pokój, to jeszcze nie stanowcze załatwienie nieporozumień między Londynem a Petersburgiem, ale dopiero torowanie drogi do takiego porozumienia. W ślad za tem napisała *Agence Russe*, że gabinet rossyjski nie wie właściwie, po co hr. Szuwałów jedzie do Petersburga i jakie propozycye wiezie z sobą, i że podróż jego nie dałaby się wytłómaczyć, gdyby to, co ma powiedzieć ustnie, mógł był zakomunikować rządowi telegrafem lub inną drogą. W następnym artykule ten sam organ powtarza, że propozycye, jakie hr. Szuwałów wiezie ze sobą, znane są tylko jemu i gabinetowi londyńskiemu. *Agence Russe* widzi obecnie tylko jedną alternatywę załatwienia sprawy: albo zupełny podział Turcyi albo utrzymanie jej przy równoczesnej niezawisłości administracyjnej prowincyj chrześcijańskich. Jedynie do Bośnii recepta ta zastosować się nieda, tam bowiem wichrzą begowie, dla których poskromienia konieczną jest interwencya Austryi. Po tej enuncyacyi nadszedł wczoraj telegram, który nietyle treścią swą, co zestawieniem dwóch zupełnie odrębnych faktów, zdolny jest sprawić sensacyę. Telegram ten powtarzamy dla czytelników zamiejscowych;

Petersburg 13 maja. Hr. Szuwałow wczoraj tu przybył. *Goniec urzędowy* ogłasza odezwę wzywającą do składek na organizacyę floty ochotniczej dla obrony uczciwej sprawy, w razie jeśliby przeciwnik chciał wywołać wojnę. Składki przyjmowane będą w Petersburgu przez następcę tronu, oraz w Moskwie i we wszystkich innych miastach cesarstwa“.

Nieprawdaż, że to orygmalna illustracya do pokojowej missyi Szuwałowa?

O przesłuchaniu sprawcy zamachu na cesarza Wilhelma, podaje *Norddeutsche Allgemeine Zeitung* następujące szczegóły: „Hedel zeznał, że od 26 kwietnia mieszkał u wdowy Breiter, Stallschreiberstrasse 13. Rewizya pomieszkania wykryła, że Hedel duszą i ciałem należy do partyi socyalnych demokratów: pomiędzy rzeczami jego znaleziono fotografie Mosta, Bebla i różne pisma socyalistyczne. Winowajca powiada, że jest czeladnikiem blacharskim, nazywa się Max Hedel, zwany Lehmann, i że około godziny $3^1/_2$ chciał się zastrzelić „pod lipami.“ Należy do partyi chrześcijańsko-socyalistycznej, ale jest anarchistą najczystszej wody. Z oburzeniem odpiera zarzut, jakoby chciał zastrzelić cesarza, nie może zaprzeczyć nadeszłym tymczasem doniesieniom, że sam zwoływał socyalistyczne zgromadzenia ludowe w Schkeuditz pod Lipskiem i występował tam jako mowca ludowy, — lecz trwa przy tem, że z nędzy sam się chciał zastrzelić, gdyż powiada: „biednym ludziom, jeśli nie chcą umrzeć z głodu, nie pozostaje nic innego, jak odebrać sobie życie.“ — Przesłuchanie trwało od godziny 6 do godziny 9 wieczór, poczem winowajca został zaprowadzony do więzienia, natomiast uwięziony równocześnie z nim robotnik Krieger, puszczony na wolność, okazało się bowiem, że jest zupełnie niewinny. W rzeczy samej wziął on w obronę Hedla, ale tylko dla tego, że publiczność na miejscu byłaby go zabiła. Dzienniki donoszą, że winowajca podczas przesłuchania zachowywał się bardzo zuchwale i wyzywająco. Powiada on, że dnia poprzedniego wieczór wysłał swoje rzeczy wraz z listem do rodziców. Zarządzono kroki, aby list ten przejąć. Z innej strony przedstawiają Hedla jako agitatora partyi anarchistycznej, który w celach tej partyi objeżdżał Włochy, Francyę, Szwajcaryę i Hiszpanię. Anarchiści są frakcyą partyi socyalno-demokratycznej, założycielem jej ma być znany Bakunin. Z Lipska nadeszła wiadomość, że Hedel urządzał tam zgromadzenia ludowe i wygłaszał socyalno-demokratyczne mowy. Na stawione mu podczas indagacyi pytanie, do jakiej partyi należy, odpowiedział Hedel dosłownie: „Do jakiej partyi należę, nie potrzebuję wam mówić. Nędza przyprowadza biednych ludzi w położenie, w którem nie pozostaje im nic innego, jak odebrać sobie życie.“ W ogóle podczas całego przesłuchania zachowywał się Hedel bardzo zuchwale.“

Z Konstantynopola donoszą 13 maja: Rossyanie zajmują nadal swe pozycye pod San Stefano; wiadomość jakoby się cofali ku Adryanopolowi, jest mylną. Jedynie zapasy żywności i amunicyi nagromadzone na cały rok, zostały przewiezione do Adryanopola dokąd przeniesiono magazyny.

Ismaił Kurd basza, który z wojskiem swem stoi jeszcze ciągle w Erzinghian otrzymał rozkaz przygotować się do obsadzenia Erzerum, którego ewakuacya jest bliską. Rossyanie przyrzekli opuścić Erzerum skoro tylko Szumla Warna i Batum zostaną im wydane.

Z Rzymu donoszą: Wskutek ogłoszenia pisma kardynała Cateriniego do księży pruskich pobierających płace od rządu, zerwane zostały natychmiast rokowania między Watykanem a Prusami. Również rozchwiały się układy Watykanu z innemi państwami, Watykan przeto zdecydowany jest do polityki oporu. Wspomniane pismo kardynała tak opiewa: „W myśl pruskiej ustawy z 22 kwietnia 1875 nie otrzyma żaden kapłan renty proboszczowskiej, jeżeli nie zgodzi się na nauki potępione przez kościół, i jeżeli nie podda się tym naukom. Wypływa z tego, że proste pobieranie renty ze strony kapłana nasuwa podejrzenie, że zgadza się on z zasadami pruskiemi i że poddał się tym zasadom. Wiadomo nam, że pan pobierasz taką rentę od rządu pruskiego, co ze względu na powyżej przytoczone przypuszczenie stanowi wielkie i publiczne zgorszenie. Wiadomo także tutejszej *Congregazione del Concilio*, że wzbraniałeś się pan powrócić na drogę prawą i nie chciałeś dać posłuchu kilkakrotnym ojcowskim napomnieniom. Wzywa się więc pana niniejszem pismem wystosowanem wskutek zarządzenia ich Eminencyj kardynałów członków rzeczonej kongregacyi, a które to pismo ma zastąpić miejsce owych trzech, przez prawo kanoniczne przepisanych napomnień, ażebyś w przeciągu 40 dni licząc od dnia doręczenia i celem uniknięcia suspenzyi, która już przez sam fakt nieposłuszeństwa nabiera moc prawną, złożył publiczne i uroczyste oświadczenie, że nie zgadzasz się z temi ustawami nieprzyjaźnemi kościołowi, że się im nie poddajesz i że nie chcesz odtąd pobierać renty. Należy spodziewać się, że pan, pomny świętego swego powołania, usłuchasz natychmiastej przestrogi. Zarazem będzie pańskim obowiązkiem zawiadomić wcześnie kongregacyę o dokonanem poddaniu się niniejszemu wezwaniu. Dan w Rzymie z sekretaryatu św. kongregacyi del Concilio w kwietniu 1878

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Wiedeń, 13 maja. Komisya ugodowa przyjęła wszystkie wnioski deputacyi kwot w kwestyi ugody węgierskiej. Odrzucono tylko zastrzeżenie, że w razie podwyższenia istniejących lub zaprowadzenia

wych cel, ma być zawarty z Węgrami nowy układ co do nadwyżki dochodów. Przyjęto dalej wniosek Beera, według którego dotychczasowy stosunek kwot 70 : 30 ma być zachowany.

Wiedeń, 13 maja. Komisya budżetowa obradowała nad pokryciem 60-milionowego kredytu.

Dep. Giskra objawia zdanie, że rząd powinien był natychmiast udzielić odpowiednich wyjaśnień delegacyi, czego dotąd nie uczynił, tak, że przedłożeniu kredytowemu brak pra wnej podstawy. Z tych formalnych powodów proponuje mowca, aby komisya nie wchodziła w rozprawy.

Dep. Demel zgodziłby się tylko wtedy na kredyt, gdyby rząd wykazał jego niezbędną konieczność.

Dep. Schaup zbija wywody poprzednich mowców.

Dep. Dumba mniema, że delegacya powinna przedtem uznać, czy nadszedł już czas wymagający pokrycia kredytu.

Minister skarbu br. Pretis podnosi polityczne momenta całej sprawy. Oznaczyć chwilę, w której pokrycie kredytu jest konieczne, jest rzeczą ministra spraw zewnętrznych w porozumieniu z obu rządami, które wspólnie biorą na siebie całą odpowiedzialność. Rada państwa nie jest powołaną do krytyki wydatku uchwalonego już przez delegacye. Monarchia musi być przygotowana do swobodnej akcyi, a chwila takiej akcyi w nacechowanym już poprzednio przez hr. Andrassego kierunku może nadejść, jakkolwiek hr. Andrassy jak przedtem tak i teraz stara się o kongres, i urzeczywistnienie tej myśli uważa za podobne. Hr. Andrassy musi na kongresie rozporządzać dostatecznemi środkami, aby okazać, że państwo ma siłę i determinacyę ku temu, aby w razie potrzeby przejść w akcyę. W chwili, kiedy środki uchwalone będą miały rzeczywiście być użyte, udzieli minister spraw zewnętrznych delegacyom dokładnych wyjaśnień. Rząd zamierza zwołać delegacye, skoro Izba deputowanych uchwali przedłożenia kredytowe.

Po przemowach kilku mowców zabrał powtórnie głos bar. Pretis, aby ponownie podnieść, że delegacyom przysługuje prawo przyzwolenia kredytu, a Radzie państwa prawo jego pokrycia. Hr. Andrassy wtedy tylko przystąpi do akcyi, jeśli wymagać tego będą okoliczności. Hr. Andrassy trwa przy swojem zdaniu o traktacie san-stefańskim i o potrzebie ochrony naszych interesów wobec tego traktatu; użyje on wszystkich środków, aby interesom tym nadać walor odpowiedni, ale zarazem starać się będzie usilnie zapobiedz konflagracyi, dopóki to będzie możliwem. Komissya niechaj spokojnie rozważy sprawę, nim poweźmie uchwałę.

Komissya uchwaliła w końcu wniosek dep. Giskry, opiewający: Nie przystępuje się do obrad nad przedłożeniem kredytowem, dopóki w delegacyi ze strony rządu nie dane będą oświadczenia, przewidziane w uchwale delegacyi o chwili i sposobie użycia kredytu. Dep. Giskra wybrany został sprawozdawcą.

Wiedeń, 13 maja. Kilka wypadków buntu i rozbójnictwa, które zaszły między wygnańcami bośniackimi ostatniemi czasy, zniewoliły rząd do wydania rozkazu komendantom wojskowym w Kroacyi i Dalmacyi, aby rozbroiły bezzwłocznie wszystkich wychodźców. Między ludnością pograniczną panuje wielkie zaniepokojenie.

Wiedeń, 13 maja. *Pol. Corr.* donosi z Raguzy, że wszyscy Turcy, którzy przed Czarnogórcami schronili się byli do Austryi, wsiedli wczoraj w Curzola na okręta, aby powrócić do swej ojczyzny. Koszta transportu ponosi turecki konsul generalny w Raguzie.

Z Zagrzebia donosi *Pol. Cor.*, że bośniaccy wygnańcy dopuścili się ostatniemi dniami licznych wykroczeń zbrodniczych. W Stupniku uwięziono wczoraj 12 uzbrojonych Bośniaków, którzy internowani byli pod Djakowarem. Jeden z nich, który się czynnie opierał, padł od kuli. W okolicy Petrowo-Selo sprawdzono istnienie kilku band zbrojnych bośniackich, które dopuściły się rabunków. Zarządzono surowe środki nadzoru i rozbrojenie Bośniaków.

Petersburg, 13 maja. *Agence Russe* donosi: Hr. Szuwałow przybył wczoraj wieczór do Petersburga i odwiedził dziś rano ks. Gorczakowa, który jest bardziej cierpiącym i nie bierze żadnego udziału w sprawach dyplomatycznych. Dziś car przyjmował Szuwałowa.

Ze wszystkich warstw ludności doszły ambasadora niemieckiego sympatyczne objawy z powodu zamachu berlińskiego.

Wiestnik Prawitelstwiennyj reprodukuje w części nieurzędowej odezwę moskiewskiego komitetu w sprawie uzbrojenia flotyli narodowej. Odezwa ta kończy się słowami: *Si vis pacem, para bellum.*

Wiedeń, 14 maja. (*Tel. pryw.*) Podnosząc wiadomość z Zagrzebia o buntach i rozbojach, jakich się dopuszczają bośniaccy wygnańcy, *Fremdenblatt* powiada: „Mamy niezaprzeczone prawo żądać od Porty nietylko repatryacyi swych chrześciańskich poddanych, ale także ich pomieszczenia i zaopatrzenia po powrocie. Ministerstwo spraw zagranicznych w każdym razie zapobiedz musi nie bezpiecznym stosunkom na naszej granicy południowej, i znajdzie potemu środki potrzebne.“

Wiedeń, 14 maja. (*Tel. pryw.*) Odezwa komitetu moskiewskiego, wzywająca do składek na uzbrojenie flotylli korsarskiej, tak się wyraża: „Nieprzejednany wróg grozi nam wojną. Czyż ścierpimy, aby nam wydzierano owoce zwycięztw naszych. Wróg nasz potężnym jest na morzach — ale są środki na to, aby mu zadać cios dotkliwy i ciężką zgotować klęskę. Oto przeciw jego flocie handlowej zwróćmy nasze siły. Spieszmy wszyscy z datkami na utworzenie korsarskiej flotylli. Ale, aby cel został osiągnięty, akcya nasza musi być szybka, pełna energii i siły.“

Paryż, 14. maja. Gambetta wybrany został przewodniczącym komisyj budżetowej.

Zmarły pułkownik Denfert pochowany będzie kosztem państwa.

Konstantynopol, 14 maja. Porta zawarła z tutejszemi bankami układ o zaliczkę wysokości 700.000 lirów, niezawiśle od drugiej zaliczki w kwocie 300.000 lirów, potrzebnej na repatryacyę wygnańców.

Londyn, 14 maja. Izba gmin przyjęła w trzeciem czytaniu budżet 111 głosami przeciw 19, przeprowadziwszy przedtem rozprawę nad użyciem wojsk indyjskich.

Londyn, 14 maja. *Times* piszą: Szuwałow nie ma żadnych propozycyj gabinetu angielskiego, ma jednak informacye takie, że może objaśnić cara stanowczo, na jakich zasadach pomyślne załatwienie kwestyi jest możliwe. Anglia zarzuca głównie, że traktat san-stefański nadaje Rossyi absolutną przewagę w Turcyi. Nowa Bułgarya i rozszerzenie granic rossyjskich w Azyi, zrobiłyby z Turcyi faktycznie państwo hołdownicze. Bez otrzymania koncessyj pod tym względem Anglia nie może być spokojną. Jeżeli zaś Rossya uczyni te ustępstwa, Anglia nie będzie się mieszać w inne plany rossyjskie. Bułgarya musi być znacznie zmniejszona i od koncessyi na tym punkcie zależeć będzie kwestya, czy okaże się potrzebną modyfikacya nowej granicy w Armenii.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 13 maja 1878, godzina 2. min. 16. Losy kredytowe 160·50, Węg. akcye kredyt 184·50, Akcye anglo-austr. 88·30, Akcye banku Union 55·—, Akcye kolei Karola Ludwika 242·50, Akcye kolei północnej 203·—. Akcye kolei południowej 72·—, Akcye kolei Alföld 111·—, Akcye kolei Elżbiety 166·—, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 120·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 109 25, Akcye kolei Rudolfa 111 25, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw. w złocie 65·50, Galic. oblig. indemn. —·—, Losy z r. 1864 140·—, Akcye kolei siedmiogrodzkiej 100·50, Akcye banku obrotowego 92·50. Losy tureckie 15·60, Akcye kolei węg.-galic. —·—, Akcye kolei państwowej 249 —. Akcye banku związkowego 77·—, Rubel papierowy 1·18¾, Węgierskie losy 75·50, Mark niem. 60·15, Węgierska renta —.— Usposobienie mdłe.

Wiedeń, dnia 13go maja godzina 5, minut 48. Akcye kredytowe 210·30, Anglo-austr. —·—, Akcye banku Union —·—, Kolej Kar. Ludw. 242·75, Południowa 71·50, Renta pap. 61·55, Galic. bank. hyp. 89·—, Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włośc. 92·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9.76, Rubel papierowy —·—, Usposobienie mdłe.

Wiedeń, dnia 14go maja, godzina 10 minut 42. Akcye kredytowe 210 70 Anglo-Austr. 88·70, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 242·50, południowa —·—, Rubel papierowy 1.18½, Gal. listy zastawn. —·—, Gal. listy indemnizacyjne —·—, Gal bank rustykalny —.—, Losy z r. 1860 — —. Napoleonsdor 7·76. Usposobienie słabe.

Odpowiedzialny redaktor Władysław Łoziński

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na Gazetę Lwowską wynosi za II kwartał w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za kwiecień i każdy następny miesiąc: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie cało- i półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia, lub od 1 stycznia do końca czerwca) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki“ dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 13 maja 1878.

	płacą (waluta austr.) zł. ct.	żądają (waluta austr.) zł. ct.
1. Akcye za sztukę (bez kupona)		
Kol. g. Kar Ludw. po 200 zł. m. k.	242 50	245 —
Kol. lwow.czer.-jas. „ 200 zł. m.k.	119 50	122 —
Banku hip. galic, 200 zł. w. a.	247 50	250 —
Banku kredyt. gal. po 200 zł w. a.	216 —	220 —
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	84 —	85 —
„ „ „ 4% „	79 25	80 25
„ „ „ 5% okresowe	84 —	85 —
Banku hip. galic. 6% w. a.	88 80	89 80
Listy dłużne . Z. kr. wł. 6% w. a.	91 50	92 75
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kr d. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90 25	91 30
Tow. kr. m. 6%. w. a. w 15 lat.	— —	— —
„ „ 6% w. a. w 30 lat.	— —	— —
4. Oblig. za 100 zł.		
Indemniz. gali . 5% m. k.	85 25	86 25
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	89 50	91 —
5. Losy Miasta Krakowa	14 —	15 50
„ „ Stanisławowa	20 —	22 —
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 61	5 71
Dukat cesarski	5 66	5 75
Napoleondor	9 69	9 78
Półimperyał	9 80	10
Rubel rossyjski srebrny	1 77	1 87
„ papierowy	1 19—	1 21—
100 marek niemieckich	59 50	60 50
Srebro	104 50	106 25
Kupony w srebrze	104 25	106 —

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 13 maja 1878.

	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	61.90	62 10
luty-sierpień	61.90	62.10
Jednolity dług Państwa w srebrze. styczeń-lipiec	64.90	65.10
kwiecień-październik	64.90	65.10
Losy z roku 1839 całe	336 —	338 —
„ „ 1839 piąta część	334. —	336.—
„ „ 1854 po 250 złr.	108 25	108 75
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	113.75	114 50
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	120.75	121.25
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	141.50	142.—
„ „ 1864 „ po 50 złr.	140.50	141.—
Renty Como po 42 lir. aus.	24 —	25.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	141.75	142 —
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	98.25	98.75
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	72.—	72 15
2. Obligacye indemn. 5% za 100 złr.		
Czech	103.25	103.75
Bukowiny	82.25	82 75
Galicyi	85 40	85.80
Niższej Austryi	104.50	105 —
Siedmiogrodu	77.15	77·50
Węgier	79.25	79.75
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	91.—	91.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	215. —	215.25
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	725.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	804 —	806. —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m	387.—	389.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	167 —	167 50
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł. w srbr.	—.—	—.—
Półn. kolej po 1000 zł.	2023. —	2028.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	244. —	244.50
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	120.—	121 —
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	250.—	251 —
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	71.25	71 75
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr	81.50	82 —
5. Listy zast. losowan.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	109.—	109.50
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	90.—	92.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	95. —	95.25
„ „ „ „ „ „ w 35 „ 5%	87.25	—.—
Gal. Tow. kred. w. a po 4%	78.75	—.—
„ „ „ „ po 5%	84.25	84.50
„ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne	84.25	84.50
Gal. banku hipot. po 6%	88.75	89.25
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	92 —	92.50
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
„ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	94 75	95.25
„ „ „ po 5%	86 —	86.50
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	68.75	69 —
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w sz.) a 300 zł. 5% w srebr.	—.—	—.—
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	103.—	103 50
„ „ 100 zł. w. a.	97.75	98.25
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	103.25	103.75
„ „ „ „ II. emisyi	101.—	101.50
„ „ „ „ III.	99 50	— —
„ „ „ „ IV.	95 —	— —
Kol. Lwow.-Czern.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	80.—	81·—
z r. 1867	78 75	79 25
z r. 1868	71. —	71.50
z r. 1872	— —	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5% w srebrze	64.50	65. —
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	160.75	166 25
Clarego po 40 zł. m. k.	29.50	30.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł m	95.25	95.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	14.—	14 75
Losy miasta Krakowa	14.75	15.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	29.25	29.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	27.75	28.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	14·50	15.—
Salma po 40 zł. m. k.	38.50	39.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	28. —	28.50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. wa.	20.50	21.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	120. —	121.—
„ „ „ 50 zł m. k.	61.—	63.—
Waldsteina po 20 zł. m. m.	22.75	23.25
Windischgrätza po 20 zł m. k.	26.25	26 75
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. n. p.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121 60	121 90
Paryż za 100 fr.	48 45	48 50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5 73.—	5 75
„ pełnej wagi	5.73 —	5 75 —
Korona	— —	— —
20-frankówka	9.72 —	9 73 —
Rossyjski imperyał	9.97 —	10.—
Talar związkowy	— —	
Srebro	105.30	[illegible]

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński z dnia 13 maja 1878.

Jednolity dług państwa w banknotach	[illegible]
„ „ „ w srebrze	[illegible]
Renta w złocie	[illegible]
Losy pożyczki z roku 1860	[illegible]
Akcye banku wiedeńskiego	[illegible]
„ „ kredytowego	[illegible]
Londyn	[illegible]
Srebro	[illegible]
Napoleondor	[illegible]
Dukat cesarski men.	[illegible]
100 marek niemieckich	[illegible]

Przyjechali do Lwowa.
dnia 13 maja 1878.

Hotel George'a.

Pp. E. hr. Komarnicka z Drezna. F. hr. Potulicki z Glinian.

Pp. B. hr. Komarnicki z Sassowa. J. br. Romaszkan z Horodenki. A. Cielecki z Porchowa. W. Fedorowicz z Okna. A. Garapich z Zagórza. E. Oczosalski z Rosiatycz.

Hotel Europejski.

Pp. M. hr. Mniszek z Warszawy. S. Białoskórski z Staj. Z. Bogdanowicz z Brzeżan. W. Stupnicki z Czerniowiec. L. Kozmiński z Tarnopola. J. Massarik z Wiednia.

Hotel Langa.

Pp. W. Breuer z Wiednia. J. Rösl z Wiednia. M. Pfurtscheller z Wiednia. H. Adler z Berna. J. Kubicki z Kamionki. J. Oestreicher z Łopatyna.

Pp. A. Dawidowicz z Czerniowiec. Józef Grimm z Wiednia. J. Stahn z Wiednia. J. Schütz z Tarnopola. J. Gruber z Budweis. Herzberg Fränkl z Brodów.

Hotel Angielski.

Pp. Dr. J. Biesiadecki z Jasła. S. Łodyński z Nahorca. K. Siewicki z Cieniawy. S. Funkelstein z Tryjestu. T. Komar z Ujścia. J. Walc z Husiatyna.

Pp. K. hr. Rey z Widełek. H. Wiśniewski z Dobrzan. J. Jackowski z Buska.

Hotel Krakowski.

Pp. M. Jenike z Rossyi. W. Pilecki z Kijowa. J. Rajkowski z Wołynia.

Hotel Kuhna.

P. W. Kniaziołucki z Rohatyna.

Hotel Warszawski.

P. F. Wajcht z Warszawy.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. F. Kunz do Tarnowa. Matuszka do Tarnopola. Dr. H Jasiński do Tarnopola. A. Tustanowski do Brodów. K. Barański do Radziłowic. K. Ochocki do Białobożnicy. L. Rychlicki do Bronicy. E. Zagórski do Kołodziejówki. F. hr. Potulicki do Glinian.

Spostrzeżenia meteorologiczne
z dnia 14 maja 1878 o godz. 7 rano.

Barometr 734.44 mm. Psychrometr suchy 9.4°C. Psychrometr wilgotny 6.8°C. Prężność pary 5.8 mm. Wilgoć 6·°/₀. Zachmurzenie 0. Wiatr NE.1 Ozon 6. Opad w mm z ostatnich 24 godzin. —

Temperatura powietrza +7.5°R

Barometr idzie w górę.

Dziennik Urzędowy.

(2800 1—3) **Konkurs.**

L. 9111. Na posadę c. k. ekspedyenta pocztowego w Czarnej w powiecie Pilzneńskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 złr., z rocznemi poborami płacy 150 złr., ryczałtu kancelaryjnego 40 złr. i ryczałtu 350 złr. za utrzymywanie codziennych jazd posłańczych do każdego przez tę miejscowość z pocztą przechodzącego pociągu kolejowego.

Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. k. krajowej dyrekcyi poczt we Lwowie.

We Lwowie dnia 11 maja 1878.

(2804 1—3) **Ogłoszenie konkursu**

L. 840/R. s. o. W celu stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich w okręgu szkolnym Sokalskim, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 20 czerwca 1878 a mianowicie:

A. W powiecie Sokalskim

1. przy szkole wydziałowej w Bełzie

a) trzy posady nauczycieli dla klas wyższych po jednemu z grupy przedmiotów I, II i III z płacą roczną po 600 zł.

b. trzy posady nauczycieli dla klas niższych z płacą roczną po 450 zł.

c) jedna posada nauczyciela młodszego z płacą roczną 270 zł.

2. przy szkołach etatowych jednoklasowych z płacą po 300 zł. i wolnem pomieszkaniem:

a) w Dobraczynie,
b) w Jastrzębicy,
c) w Wareżu wsi,
d) w Rożdżałowie.

B. W powiecie Kamionki Strumiłowej.

1. przy szkole ludowej 4klasowej w Radziechowie.

a) posada nauczyciela kierującego z wolnem pomieszkaniem i płacą roczną 450 zł. tudzież 50 zł. za kierownictwo, która to płaca się rozkłada jak następuje:

w gotówce	439 zł. 80 ct.
2 korcy pszenicy	14 zł.
3 korcy żyta	15 zł.
5 korcy jęczmienia	20 zł.
5 n. a. sągów drew, które gmina ma wyrąbać i dostawić	11 zł. 20 ct.
Razem	500 zł.

b) jedna posada nauczyciela starszego z płacą rocznych 450 zł. w. a.

2. przy szkołach etatowych jednoklasowych:

a) w Dernowie z płacą 292 zł. 1⅓ n. a. sąga drew wartości 8 zł. i wolnem pomieszkaniem,

b) w Nieznanowie z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem,

c) w Pobużanach z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem,

d) w Sielcu bieńkowym z płacą 244 zł.. 12 korcy zboża wartości 56 zł. i wolnem pomieszkaniem,

e) w Sieńkowie z płacą 277 zł. użytkiem 4 morgów 341 □° gruntu wartości 25 zł. i wolnem powieszkaniem,

f) w Sokalu z płacą 259 zł. 8 mierzyc żyta, 7 jęczmienia i 6 mierzyc kartofli wartości 37 zł., tudzież 2·8 fury drzewa opałowego wartości 4 zł. i wolnem pomieszkaniem.

g) w Tetewczycach z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Prawo prezentowania przysługuje we wszystkich wymienionych szkołach miejscowej Radzie szkolnej.

Kandydaci lub kandydatki, do ubiegasię ustawą powołani a ubiegający się o kolwiek z tych posad mają wnieść ponależycie ostemplowane i w potrzebne enta służbowe, jakoteż tabelę kwalifii przepisany wykaz służbowy zaoza pośrednictwem przełożonych adz szkolnych do c. k. Rady szkolowej w Sokalu w terminie powyżej a.

ia po terminie wniesione lub w dokumenta niezaopatrzone zostaną 4 ustawy o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego bez uwzględnienia zwrócone.

Rada szkolna okręgowa.
w Sokalu 8 maja 1878.

(2779 1—3) **Edykt.**

L. 2854. Dnia 12 listopada 1877 r. l. 6482 wniósł Stanisław Katyński w tut. sądzie pozew przeciw Janowi Dwernickiemu pto 400 złr. w. a.

Gdy miejsce pobytu pozwanego jest nieznane, ustanowiono uchwałą z dnia dzisiejszego dlań kuratora w osobie p. Mikołaja Drohomireckiego ze Starej soli i wyznaczono termin do rozprawy na dzień 24 maja 1878 o godzinie 8 rano, o czem się pozwanego Jana Dwernickiego z tem zawiadamia, by na tym terminie albo sam stanął lub kuratorowi potrzebnych informacyj udzielił, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

C. k. sąd powiatowy
Starasól 9 maja 1878.

(2788 1—3) **Edykt.**

L. 539. Podaje się do publicznej wiadomości, że na rzecz Mojżesza Kandla sprzedaną zostanie pół realności należącej do masy leżącej Schlomy Sigala w Radziechowie położonej celem zaspokojenia 36 złr. i 77 złr. z pn. w terminach 23 maja, 26 czerwca i 7 sierpnia 1878.

Cena wywoławcza 500 złr. Wadyum 50 złr. w. a.

C. k. sąd powiatowy
Radziechów dnia 15 lutego 1878.

(2802) **Edykt.**

L. 7142. C. k. sąd powiatowy m. d. w Kołomyi ogłasza, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej „Kamionka mała" na dniu 15 maja 1878 rozpocznie.

Każdy, mający interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Kołomyja dnia 8 maja 1878.

(2776) **Ogłoszenie.**

L. 61. Wydział tarnowskiej izby adwokatów zamianował dr. Władysława Wawrauscha, adwokata w Rzeszowie, jeneralnym substytutem dr. Kalista Dambińskiego adwokata w Rzeszowie dnia 8 maja b. r. zmarłego z podstawieniem p. dr. Alojzego Rybickiego adwokata w Rzeszowie.

Tarnów dnia 10 maja 1878.

(2778 1—3) **Edykt.**

L. 5907. C. k. sąd pow. miej. del. w Tarnopolu podaje do powszechnej wiadomości, że Stefan Babij z Kurnik Iwanczańskich, za potwierdzeniem dotyczącej uchwały przez c. k. sąd obwodowy w Tarnopolu pod dniem 23 kwietnia 1878, l. 6446 za marnotrawcę uznany został, i temu na kuratora Mykita Babij nadany jest.

Tarnopol dnia 2 marca 1878.

(2782) **Obwieszczenie.**

L. 5327. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 13 kwietnia 1878, wykreśloną została z rejestru handlowego firma: W. Holzer, dla apteki w Birczy.

Przemyśl dnia 13 kwietnia 1878.

(2787 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2789. C. k. sąd powiatowy w Podhajcach podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie Michała Chimiakowskiego przeciw Józefowi Majowskiemu o 200 zł. z pn. odbędzie się na dniu 7 czerwca 1878, 27 czerwca 1878 i 18 lipca 1878 w tutejszym sądzie o godzinie 10 przed południem publiczna sprzedaż realności pod l. 287 w Podhajcach.

Cena wywołania 315 zł., wadyum 30 zł. w. a.

Podhajce dnia 26 kwietnia 1878.

(2797 1—3) **Edykt.**

L. 1624. C. k. sąd powiatowy miejsko deleg. S. II. we Lwowie wiadomo czyni, że ustanowił celem doręczenia uchwały tabularnej równocześnie zapadłej mocą której

1. wykreślenie zahipotekowanego wedle dom. 1 pag. 80 n. 2 on. w stanie biernym realności w Zimnowodzie pod l. k. 17 położonej, na rzecz Marcina Miszczyszyn obowiązku masy Józefa Miszczyszyn zapłacenia Marcinowi Miszczyszyn legitymy w kwocie 114 zł. 24 ct. m. k. dozwolonemzostało, jakoteż:

2. do wykazania iż prenotacya prawa użytkowania jednego kawałka pola przez lat 6 w stanie biernym tejże samej realności dom. 1 pag. 80 n. 2 on. na rzecz Macieja Moos uskuteczoniona jest usprawiedliwiona lub że usprawiedliwienie takowej jest w toku po myśli §. 45 ust. hip. termin na dzień 27 maja 1878 godzinie 10 przed południem ustanowiono dla niego obecnych jako też z życia i miejsca pobytu niewiadomych a to Marcina Miszczyszyn i Macieja Moos kuratora w osobie lwowskiego adwokata krajowego dra Skowrońskiego z zastępstwem lwowskiego adwokata krajowego dra Rares z wezwaniem prawnego zastąpienia powyższych kurandów, doręczając temuż powyżej na wstępie powołaną uchwałą tabularną.

Wzywa przeto interesowanych pod rygorem następstw prawnych, aby w należytym czasie powyżej nazwanemu p. kuratorowi możliwie potrzebnej informacyi udzielili lub w tymże samym czasie w powyższym sądzie bezpośrednio swe wnioski poczynili.

Lwów dnia 19 lutego 1878.

(2784 1—3) **Edykt.**

L. 3131. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu obwieszcza, że w sprawie c. k. uprz. austryackiego zakładu kredytowego ziemskiego w Wiedniu przeciw Teodozyi z Mniszków Prokopowiczowej celem ściągnięcia sumy 17809 zł. w. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż dóbr Teleśnica sanna w jednym terminie t j. w dniu 18 lipca 1878 o godzinie 10 rano w gmachu sądowym pod ułatwiającemi warunkami, mianowicie poniżej wartości 46000 zł. w. a.

Wadyum wynosi 2300 zł. w. a.

Resztę warunków i wyciąg tabularny można przejrzeć w registraturze sądowej.

Przemyśl 30 marca 1878.

(2781 1—3) **Edykt.**

L. 33968. C. k. sąd krajowy w Krakowie zarządza postępowanie amortyzacyjne zgubionej książeczki kasy oszczędności miasta Krakowa nr. 21153 opiewającej na 40 złr. 47 ct. na imię Maryanny Cepury wystawionej i wzywa posiadacza tej książeczki, aby o tem c. k. sądowi krajowemu w przeciągu jednego roku doniósł, gdyż po upływie tegoż czasu książeczka ta uznaną zostanie za nieważną.

Kraków dnia 21 grudnia 1877.

(2794) **Ogłoszenie.**

L. 17709. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firma Karol Kropiowski & K. Matlas dla przedsiębiorstwa Krawieckiego wyrobu sukien męskich we Lwowie dnia 30 marca 1878, do rejestru handlowego dla firm spółkowych wpisaną została.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego
Lwów dnia 13 kwietnia 1878.

(2783 1—3) **Edykt.**

L. 1832. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu podaje do publicznej wiadomości, że dozwalając w celu zaspokojenia wywalczonej sumy 588 złr. z 4 % od dnia 25 grudnia 1847 bieżącym i 122 złr. z pn. tudzież kosztów sądowych 122 złr. 86 ct. i 3 złr. 36 ct. tudzież kosztów egzekucyjnych w kwotach 7 złr. 31 ct. 8 złr. 65 ct. 6 złr. 1 ct. i obecnie w ilości 2 złr. 36 ct. przyznanych egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 200 w Przemyślu położonej do dłużników Mojżesza Nuss, Kelmana Nuss, Pinkasa Hirschharn, Marguli Leuchter, Elki Nuss, Mojżesza Krieger, Berla Krieger i Leiby Krieger należącej, hipotekę dla tej pretensyi 588 złr. wedle dom. III str. 159 n. 4 stanowiącej na rzecz gminy miasta Przemyśla, rozpisuje 3ci termin na dzień 15 lipca 1878 o godzinie 10 przed południem w tutejszym gmachu sądowym w biurze nr. 23 z tem dołożeniem że realność powyższa sądownie na 380 złr. oszacowana na tym terminie także poniżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną zostanie. Reszta warunków licytacyjnych które w nr. „Gazety Lwowskiej" 331, 333 ex 1877 i nr. 2 1878 ogłoszone zostały, pozostaje niezmienioną, które to warunki równie jak akt oszacowania i extrakt tabularny leżą do przejrzenia w registraturze sądowej.

Wadyum wynosi 38 złr. w. a.

Wierzyciele, którymby uchwała niniejsza doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 3 września 1877 do tabuli weszli, uwiadamia sąd przez kuratora adwokata dr. Czaykowskiego z substytucyą adwokata dr. Tarnawskiego.

Przemyśl 20 marca 1878.

(2786 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 465. W c. k. sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 6go czerwca 1878 i w dniu 11 lipca 1878 o godzinie 10 przed południem celem zaspokojenia wierzytelności Franciszka Haberhauera w ilości 350 zł. przymusowa sprzedaż ⁶/₈ części realności pod l. 162 w Białej w powiecie Bialskim położonej wedle księgi głównej miasta Białej Tom IV pag. 15 n. 11 i 12 haer. do Maryi Malcherowiczównej należących.

Cenę wywołania stanowi kwota 622 zł. 65 ct. poniżej której te ⁶/₈ części realności na powyższych terminach sprzedane nie będą. Wadyum wynosi 63 zł. Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej. Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych, którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyi przed pierwszym terminem nie otrzymali ustanowiony adwokat tutejszy dr. Ehrler.

Biała dnia 30 marca 1878.

(2780 1—3) **Edykt.**

L. 1729. C. k. sąd powiatowy w Winnikach wiadomo czyni, że dnia 5 grudnia 1848 zmarł w Głuchowicach bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Eliasz Dobrzański, pozostawiwszy 5 dzieci, a to Fedka, Marynę, Juliana, Annę i Hryńka Dobrzańskich.

Ponieważ sądowi nieznane jest miejsce pobytu Hryńka Dobrzańskiego, przeto wzywa się tegoż, ażeby w przeciągu roku od dnia dzisiejszego licząc w tutejszym sądzie się zgłosił i oświadczenie do spadku wniósł, inaczej postępowanie spadkowe ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla nieobecnego kuratorem Danyłem Kryną przeprowadzonem zostanie.

C. k. sąd powiatowy.
Winniki 10 kwietnia 1878.

(2741 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 2169. C. k. sąd powiatowy czyni wiadomo, że dnia 26 marca 1878 wniósł Chaim Heller z Jezierzan przeciw nieobjętej masie spadkowej Fedia Rechliwskiego z Zieliniec pozew o zapłacenie kwoty 72 złr. 80 ct. w. a. na który uchwałą z dnia 29 marca 1878 l. 2169 termin do rozprawy sumarycznej na 5 czerwca 1878 o godzinie 9 rano wyznaczono.

Wzywa się przeto nieznanych sądowi pretendentów tej masy spadkowej, dla której równocześnie kuratorem ad actum w osobie Szymona Żołyńskiego z Zieliniec ustanawia się, by względem zastępstwa w tej sprawie z ustanowionym kuratorem wcześnie przed terminem porozumieli się, inaczej skutki zaniedbania tegoż sami sobie przypisać muszą.

Borszczów 29 marca 1878.

(2718 3—3) **Edykt.**

L. 1107. C. k. sąd powiatowy w Krakowcu podaje do wiadomości że na zaspokojenie wierzytelności Dawida Süssa resztującej kwoty 230 złr. z p. n. odbędzie się w dniu:

3go czerwca 1878,
3go lipca 1878,
5go sierpnia 1878,

zawsze o godzinie 10 rano w zabudowaniu tutejszego sądu publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 17 w Czaplakach położonej, dłużnika Bajdały, tudzież realność pod l. k. 35 w Budzyniu położonej, dłużnika Oleksy Leśke własnej.

Cena wywołania pierwszej 620 złr. drugiej 344 zł.

Wadyum 100 złr.

Bliższe warunki oraz akt oszacowania i opisania są w tusądowej registraturze do przejrzenia.

C k. sąd powiatowy.
Krakowiec dnia 27 lutego 1878.

(2742 2—3) **Edykt.**

L. 6310. Dnia 18 czerwca 1878 o 10 godzinie rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż licytacyjna także niżej ceny wywołania realności Jędrzeja i Katarzyny Makowej pod n. 19 w Jaworowie położonej ciała tabularnego niestanowiącej celem zaspokojenia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 392 złr. z p. n.

Ceną wywołania jest wartość szacunkowa w kwocie 700 złr. wadyum 70 zł.

Dalsze warunki i akt opisania można w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Jaworów 22 grudnia 1877.

(2766 2—3) **Edikt.**

Z. 5519. Vom k. k. Bezirks Gerichte in Drohobycz wird hiemit bekannt gegeben, daß die mit h. g. Bescheide vom 27 Feber 1878 Z. 21239 in der Exekutionsangelegenheit des Moses Reitzes wider Johann Jarema pto 600 fl. s. N. G zur Hereinbringung der Restforderung von 204 fl. 28 kr. ö. W. auf den 22 Mai, 22 Juni und 22 Juli 1878 ausgeschriebenen exekutive Feilbiethung der dem Schuldner Johan Jarema ut. Dom. Lisznia t. II pag. 369 n. 12 haer und Dom. Lisznia t. II p. 391 n. 12 haer zu gehörigen Grundstücke sammt den darauf befindlichen Gebäuden der Realitäten Ln. n. 3 Vorstadt Lisznia in Droehobycz unter den im gedachten h. Bescheid- vom 27 Februar 1878 Z. 21239 nahmhaft gemachten Bedingungen in der Exekutionsangelegenheit des Moses Reitzes gegen Johann Jarema pto. 200 fl. ö. W. auch zur Befriedigung der Wechselsumme von 200 fl. ö. W. s. N. G. der 6% Zinsen vom 27 Juni 1874 und der Gerichtskosten 5 fl. 27 kr. 8 fl. 92 kr. dann der Exekutionskosten von 5 fl. 46 kr., 3 fl. 72 kr., 3 fl. 7 kr. und 9 fl. 37 kr. zu Gunsten des Moses Reitzes ausgedehnt werden wird.

Drohobycz am 27 April 1878.

(2755 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1622. Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. gal. zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 4915 zł. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż folwarku Sleinbach w Trościańcu położonego dłużników Henryka i Magdaleny Müllerów własnego w dniu 27 czerwca 1878 w dniu 25 lipca 1878 i w dniu 22 sierpnia 1878 zawsze o godzinie 9 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki na kwotę 10.000 złr. wyprowadzona, zakład wynosi 1000 zł. w. a.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. sąd obwodowy

Przemyśl 20 marca 1878.

(2756 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1781. Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. gal. zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 3860 zł. 60 ct. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż folwarku Zapulcze w Trościańcu położonego dłużników Jana i Elżbiety Müllerów własnego, w dniu 28 czerwca 1878, w dniu 26 lipca i w dniu 26 sierpnia 1878 zawsze o godzinie 9 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki na kwotę 8000 zł wyprowadzona. zakład wynosi 800 zł. w. a.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. sąd obwodowy

Przemyśl 30 marca 1878.

(2773 2—3) **Edykt.**

L. 4644. C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia, iż dnia 12 czerwca, 27 czerwca i 11 lipca 1878 zawsze o 9 rano, egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 267 w Błażowej położonej Seliga i Feigi Ritterów własnej, ciała tabularnego niestanowiącej na zaspokojenie wierzytelności Manasche Lichtmana w kwocie 425 zł. w. a. przedsięwziętą i przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 460 złr. zakład 46 zł. w. a.

Akt opisania, oszacowania i reszta warunków licytacyjnych są w aktach do przejrzenia.

Strzyżów 22 lutego 1878.

(2771 2—3) **Edykt.**

L. 5070. Ze strony c. k. sądu powiatowego w Olesku niniejszem wiadomo się czyni, że celem ściągnięcia kwoty 100 złr. a względnie 91·52 zł. w. a. z odsetkami 12 proc. od dnia 18go października odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. 9/11 w Hucisko-Oleskim położonej, małżonków Łukasza i Agnieszki Kwaśniców własnych, że wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole zastawnego opisu z dnia 15 września 1869 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie a to w dniach 5 czerwca, 24 czerwca i 22 lipca 1878 zawsze o godzinie 10 z rana w tutejszym sądzie.

Za cenę wywołania stanowi się suma 150 zł.

Resztę warunków mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

O czem się chęć kupienia mających zawiadamia.

Olesko dnia 20 grudnia 1876.

(2754 2—3) **Edykt.**

L. 20437. Cesarsko-królewski sąd krajowy we Lwowie ogłaszaniniejszem, iż dr. Julian Czerkawki o zniesienie spólności własności realności we Lwowie pod l. 83$^{4}/_{4}$ położonej, przez przymusową publiczną sprzedaż takowej, przeciw p. Rudolfowi Fabry i potomstwu Anny z Kampfów Fabry w dniu 18 kwietnia 1878 l. 20437 pozew wniósł a gdy rzeczone potomstwo z życia i miejsca pobytu jest niewiadome, przeto c. k. sąd krajowy dla rzeczonego potomstwa wyznaczył kuratora w osobie p. adwotata dra Bobownika z zastępstwem p. adwokata dr. Gajewskiego, z którym ta sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Wzywa się zatem zapozwanych, aby w należytym czasie potrzebnej informacyi ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę sobie wybrali i o tem sądowi oznajmili, gdyż inaczej skutki z zaniedbania wynikające sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 20 kwietnia 1878.

(2769 2—3) **Edykt.**

L. 6511. W dniach 27 czerwca 1878, 10 lipca 1878 i 25 lipca 1878 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w Zulicach licytacya realności tamże pod l. k. 81 położonej Antoschla Mortka dwóch imion Rosena własnej nieintabulowanej celem ściągnienia kwoty 143 zł. 88 ct. w. a. z pn. na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego.

Cena wywołania 300 zł. w. a. wadyum 10 proc. stanowi. Reszta warunków w registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Olesko dnia 13 grudnia 1877.

(2757 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1844. Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 819 zł. 84 ct. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż folwarku Bronki w Trościańcu położonego, dłużnikow Krystyana i Krystyny Müllerów własnego, w dniu 1 lipca 1878, w dniu 1 sierpnia 1878 i w dniu 29 sierpnia 1878 zawsze o godzinie 9 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki na kwotę 2000 zł. wyprowadzona, zakład wynosi 200 zł. w. a.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. sąd obwodowy.

Przemyśl 30 marca 1878.

(2764 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 806. W dniach 3 czerwca, 8 lipca i 5 sierpnia 1878, o godzinie 11 rano odbędzie się w sądzie tutejszym celem zaspokojenia pretensyi Dawida Liebstera w kwocie 27 zł. 50 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. 298 w Borszczowie położonej, Fedia Leszczyńskiego własnej ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 75 zł., poniżej której wspomniana połowa realności tylko na trzecim terminie sprzedaną zostanie.

Jako wadyum przez każdego licytującego złożyć się mające ustanawia się kwota 8 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyjne, tudzież akt opisania i oszacowania tej połowy realności są w sądzie do przejrzenia złożone.

Dla niewiadomych wierzycieli i dla tych, którymby uchwała doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratora w osobie Michała Hordyńskiego z Borszczowa.

C. k. sąd powiatowy.

Borszczów 31 marca 1878.

(2765 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 1485. Podaje się do publicznej wiadomości, iż w dniach 29 maja 1878, 28 czerwca 1878 i 29 lipca 1878 odbędzie się w tutejszym sądzie w każdym dniu o godzinie 10 przed południem, przymusowa sprzedaż realności pod lk. 24 w Brzeżanach na Miasteczku położonej, według księgi gruntowej Tom. II, str. 22, num 9 wł., Weroniki Horodeckiej własnej, ku zaspokojeniu pretensyi Macieja Bełdowskiego w kwocie 600 zł. w. a. z pn. pod warunkami, które w tusąd. registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Brzeżany 15 marca 1878.

(2732 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 2190. C. k. sąd powiatowy w Kamionce str. podaje do wiadomości, że c. k. sąd obwodowy w Złoczowie uchwałą z dnia 20 kwietnia 1878 l. 3297 uznał Oleksę Dacyszyna, gospodarza z Rudy, wsi w powiecie sądowym Kamioneckim położonej, za marnotrawcę, i że kuratorem dla tegoż marnotrawcy Mikołaj Dacyszyn gospodarz z Rudy mianowany został.

C. k. sąd powiatowy.

Kamionka str. 5 maja 1878.

(2736 2—3) **Edykt.**

L. 7387. C. k. sąd krajowy w Krakowie wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia należytości wekslowej 258 złr. m. k. z procentem 6 proc. od dnia 3go stycznia 1858 bieżącymi kosztami w kwocie 5 złr. 15 kr. m. k. i 7 złr. 57 ct. w. a., nareszcie kosztów poniżej przyznanych w kwocie 145 zł. 11 ct. w. a., odbędzie się w c, k. sądzie krajowym krakowskim egzekucyjna sprzedaż $^{1}/_{12}$ części realności pod l. 36, 37, 38 Gm. VI. (Nr. 38, 39 i 44 Dz. VIII) w Krakowie położonych, Majera czyli Markusa Schönberga własnością będących, przez publiczną licytacyę w dwóch terminach, a mianowicie dnia 26 czerwca 1878 i dnia 1go sierpnia 1878, każdym razem o godzinie 10 rano w c. k. sądzie krajowym w Krakowie pod następującemi warunkami.

Jako cenę wywołania stanowi się kwota 5040 zł. 66 $^{2}/_{4}$ ct. jako wartość przy sądowem egzekucyjnem oszacowaniu $^{1}/_{12}$ części tych realności wypośrodkowaną.

Chęć kupna mający winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej 10 proc. ceny szacunkowej w kwocie 504 zł. i to bądź w gotówce lub w książeczce kasy oszczędności krakowskiej lub w obligacyach indemnizacyjnych lub w innych papierach wartościowych jako kaucya wedle ustaw służyć mogących podług kursu na dzień licytacyi w urzędowej Gazecie Lwowskiej notowanego.

Wadyum to nabywcy zatrzymanem i na rachunek ceny kupna policzonem będzie, zaś innym licytantom zaraz po odbytej licytacyi zwróconem zostanie.

Na wypadek, gdyby powyższa część powyższych realności w dwóch terminach sprzedaną nie została, wyznacza się termin trzeci na dzień 6 sierpnia 1878 w celu ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych, na którym wierzyciele hipoteczni tem pewniej stawić się mają, ile, że niestawający jako przystępujący do wniosków większości wierzycieli na terminie będących uważani będą.

O rozpisaniu tej licytacyi wszyscy wiadomi wierzyciele hipoteczni do rąk własnych zawiadomieni zostają, ci zaś, którychby po dniu 26 października 1877 do tabuli weszli, lub którymby uchwała niniejsza licytacyą powyższych części realności rozpisująca. z jakiegokolwiek powodu albo wcale nie albo też zapóźno doręczoną została do rąk ustanowionego kuratora p. adw. dra. Goldmanna, któremu na zastępcę p. adw. dra. Eibenschütz dodany zostaje. również ogłasza się rozpisanie niniejszej licytacyi przez edykta w urzędowej Gazecie Lwowskiej i przez ogłoszenie w innych okręgach sądowych.

Resztę warunków licytacyjnych chęć kupna mający w tutejszej registraturze przejrzeć mogą, do której odsyła się kupujących z przejrzeniem ciężarów hipotecznych i aktu oszacowania dóbr.

Kraków dnia 12 kwietnia 1878.

(2772 2—3) **Edykt.**

L. 2658 C. k. sąd powiatowy w Sieniawie rozpisuje w celu wydobycia wierzytelności Mechla Glücksmann w kwocie 80 złr. w. a. z pn. przymusową sprzedaż realności włościańskiej pod nr. 114 w Wylewie położonej, karty hipotecznej nie stanowiącej na 170 złr. ocenionej na dzień 4 lipca, 8 sierpnia i 5 września 1878 w gmachu sądowym zawsze od godziny 10 rano.

Protokoły opisania, ocenienia realności tej, i warunki sprzedaży przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Sieniawa 10 grudnia 1877.

(2761 2—3) **Edykt.**

L. 5932. Samborski c. k. sąd obwodowy otwiera konkurs do majątku tak ruchomego jako też w krajach w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 obowiązuje, położonego nieruchomego majątku Józefa Muszyńskiego rolnika w Dolinie porucza kierownictwo tej upadłości panu c. k. sędziemu powiatowemu Wincentemu Kossakiewiczowi w Dolinie a tymczasowym zawiadowcą masy konkursowej ustanawia p. Krzystofa Radwan Janowicza c. k. notaryusza w Dolinie. Wzywa zatem wierzycieli, aby przy terminie dnia 21 maja 1878 o 10 godzinie rano przed komisarzem konkursowym przy wykazaniu swych roszczeń poczynili propozycye względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy lub zamianowania innego i tegoż zastępcy i przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli.

Dalej wzywa wszystkich tych którzy do wspólnej masy konkursowej jako wierzyciele konkursowi pretensye rościć chcą, aby swe pretensye nawet w razie gdyby już o takowe spór wytoczony był w terminie 60 dni w tymże c. k. sądzie obwodowym albo w c. k. sądzie powiatowym w Dolinie wedle przepisu ustawy konkursowej w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże ustawie skutkom prawnym zgłosili i na terminie do likwidacyi na dzień 17 lipca 1878 o godzinie 10tej rano wyznaczonym zalikwidowali i pierwszeństwo oznaczyli.

Wierzycielom którzy swe pretensye zgłosili i przy ogólnym terminie likwidacyi się jawili przysługuje prawo powołać ostatecznie przez wolny wybór w miejsce zawiadowcy masy konkursowej tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli do tego czasu urzędujących inne osoby ich zaufania.

Wierzyciele, którzy nie w Dolinie, lub w bliskości mieszkają, mają w zgłoszeniu ich pretensyi wymienić pełnomocnika do odbioru uchwał, inaczej na wniosek komisarza konkursowego ustanowionoby przez tenże sąd obwodowy dla nich na ich niebezpieczeństwo i koszt kuratora.

Dalsze ogłoszenia w ciągu postępowania konkursowego umieszczone będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej i Wiedeńskiej“.

Sambor 7 maja 1878.

(2753 2—3) **Edykt.**

L. 16815. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszy medyktem wiadomo czyni Maryannie Szymonowiczowej, że Felicya z Koszowskich Ossolińska dnia 29 marca 1878 do l. 16815 przeciw spadkobiercom Michała Szymonowicza między temi i Maryannie Szymonowiczowej prośbę o zarządzenie postępowania celem wykazania, iż prenotacya prawa pobierania z lasów do dóbr Hnilcze i Panowice czyli Sieniawki należących drzewa opałowego i materyału na budowle w stanie biernym tych dóbr dom. 251 p. 347 n. 92 on uskuteczniona jest usprawiedliwioną. Ponieważ Maryanna Szymonowiczowa z życia i miejsca pobytu nie jest wiadomą, a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania i na jej koszt i szkodę tutejszego adw. dr. Dziubińskiego ze substytucyą adw. dr. Jekelesa kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy przeprowadzoną będzie. Do przesłuchania stron jest termin wyznaczony na 25 czerwca 1878 o godzinie 10tej przed południem. Niniejszym więc edyktem wzywa się Maryannę Szymonowiczowę aby w należytym czasie osobiście stanęła, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzieliła, lub innego zastępcę wybrała i sądowi oznajmiła, słowem stosownych do obrony środków użyła, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

Lwów 25 kwietnia 1878.

(2770 2—3) **Edykt.**

L. 6512. Ze strony c. k. sądu powiatowego w Olesku niniejszem wiadomo się czyni, że celem ściągnięcia kwoty 287 zł. 76 ct. w. a. z odsetkami po $^{1c}/_{00}$ od 9 lutego 1872, aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi, tudzież dalszemi $^{3}/_{00}$ odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, kosztów sądowych w sumie 9 zł. 98 ct. w. a. i niniejszych kosztów egzekucyjnych na kwotę 4 zł. 62 ct. w. a. obniżonych, odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. k. 43/27 w Rozważu położonej, Jana i Józefa Szyszkowskich własnej, ze wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole zastawnego opisu z dnia 12 marca 1870 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami, na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, i tym celem wyznaczają się trzy termina, a to dnia 19go czerwca, 3 lipca i 18 lipca 1878, zawsze o 10 godzinie z rana w Rozważu.

Za cenę wywołania stanowi się suma 600 zł. w. a. przy ocenieniu tej realności przyjętej. Każdy chęć kupienia mający winien jest do rąk komissyi licytacyjnej jako wadyum złożyć 10 proct. sumy wywołania t. j. 60 zł. w. a. Gdyby realność ta na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną być nie mogła, takowa na trzecim terminie i niżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Reszta warunków mogą być tusądowej registraturze przejrzane.

Olesko dnia 14 grudnia 1877.

(2774 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 9110. Z dniem 16tym b. m. zaprowadza się pocztę osobową z Krakowa do Szczawnicy, z dniem 17tym takąż pocztę ze Szczawnicy do Starego Sącza a odwrotnie ze Starego Sącza na Szczawnicę do Krakowa z dniem 18tym b. m.

Od 1 czerwca b. r. zaś puszczone zostaną w ruch poczty osobowe między Lwowem a Lubliniem, tudzież między Rzeszowem a Iwoniczem.

Porządek jazdy wszystkich tych jazd ten sam co w przeszłym roku.

Tak jak zwykle tak i w tym roku między Stryjem a Skolem od 1 maja do końca września obiega poczta osobowa.

W Żegiestowie i Truskawcu z dniem 1 czerwca r. b. wchodzą w życie urzędy pocztowy na czas sezonu kąpielowego.

Co się niniejszem do powszechnej podaje wiadomości.

Z c. k. krajowej dyrekcyi poczt.

We Lwowie dnia 11 maja 1877.

(2731 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 439. Niniejszem rozpisuje się konkurs celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w okręgu husiatyńskim:

I. W powiecie Husiatyńskim
1. W Kopeczyńcach

a. przy 4 klasowej szkole dwie posady nauczycieli starszych z płacą po 450 złr. rocznych;
b. przy dwuklasowej szkole żeńskiej posada kierującej nauczycielki z płacą roczną 450 zł., dodatkiem za kierownictwo 50 zł. i wolnem pomieszkaniem.

2. Posada młodszego nauczyciela przy 2 klasowych szkołach;

a. w Kroguleu z płacą 300 zł. rocznie,
b. w Chorostkowie z płacą 270 zł. rocznie,
c. w Husiatynie z płacą 270 zł. rocznie.

3. Przy szkołach etatowych 1 klasowych w Liczkowcach, Niżborgu starym, Pemiłowie, Samołuchowcach, Siekierzyńcach i Szydłowcach z płacą roczną po 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

4. Przy szkołach filialnych; w Bossyrach, Celejowie, Myszkowcach i Tudorowie z płacą roczną 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

II. W powiecie Trembowelskim

1. W Trembowli przy 3 klasowej szkole żeńskiej jedna posada nauczycielki z płacą 350 zł. w. a., druga z płacą 270 zł. rocznych.

2. Posada młod szego nauczyciela przy 2 klas. szkołach:

a. w Strusowie z płacą 270 zł. rocznych,
b. w Łoszniowie z roczną płacą 240 zł. aw.

3. Przy szkołach 1klasowych w Chmielówce, Iławcu, Krowince i Plebanówce z płacą roczną po 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

4. Przy szkołach filialnynh: w Bernadówce, Borysławiu, Małowie, Młyniskach Nałużu, Tyczynie nowym i Zalawiu z płacą po 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Prawo prezentowania we wszystkich wspomnianych szkołach wykonuje miejscowa Rada szkolna, przyczem się nadmienia, iż z wyjątkiem posad przy 4 klasowej szkole męzkiej w Kopeczyńcach, tudzież i nauczycielki o powyższe posady kompetować mogą.

Podania należy wnieść w sposób wskazany art. 4 ustawy krajowej z dnia 2 maja 1873 do tutejszej Rady szkolnej okręgowej najpóźniej do 20 sierpnia 1878.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej
Husiatyn 7 maja 1878.

(2743 2—3) **Edykt.**

L. 1458. C. k. sąd powiatowy Krościenku rozpisuje na podstawie prawomocnego wykazu c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu z dnia 14 lutego 1870 l. 4715 i wyższosądowego z dnia 23 czerwca 1871 l. 20515 celem zaspokojenia sumy 5000 zł. w. a. z 6 proc. odsetkami od dnia 2 maja 1864 należącej się Aronowi Nebenzahlowi tudzież kosztów w kwotach 6 zł. 26 ct., 42 zł. 80 ct., 7 zł. 11 ct., 7 zł. 87 ct. i 16 zł. 76 ct. w. a. do publicznej przymusowej sprzedaży realności pod nr. 4 w Łączkach (Wiesendorf) w Starostwie Nowosandeckim położonej, według księgi ingrosacyjnej Tom. I. pag. 183 do 185 Józefa Hilgera własnej, termin na 27 marca 1878 i 28 czerwca 1878 o godzinie 10 z rana, w gmachu sądowym w Krościenku odbyć się mającej pod następującemi warunkami:

I. Cenę wywołania stanowi cena szacunkotejże realności w kwocie 3113 zł. w. a. a ta realność w wyznaczonych dwóch terminach niżej tej ceny szacunkowej sprzedaną nie będzie.

II. Każdy z licytantów ma przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadyum w kwocie 315 zł. a. w. w gotówce lub w obligacyach publicznych, rządowych lub krajowych na okaziciela opiewających w listach zastawnych uprzywilejowanego banku narodowego lub towarzystwa galicyjskiego w przez instytuty założone do udzielenia pożyczek hipotecznych za zezwoleniem rządowem i pod rządowem dozorem wydanych albo w obligacyach pierwszeństwa kolei przez c. k. Rząd poręczonych gazety wiedeńskiej. te papiery wedle kursu ostatniej

Wyciąg tabularny, opis i oszacowanie realności sprzedać się mającej wolno każdemu w registraturze tutejszego sądu przejrzeć lub w odpisie podnieść.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się egzekucyę popierającego p. Arona Nebenzahla do rąk adwokata dr. Bersona, egzekuta Józefa Hilgera do rąk własnych, zaś wierzycieli tych, którzyby po 20 marcu 1872 co do realności pod nr. 4 w Łączkach uzyskali jakie prawo własności lub zastawu do wszystkich aktów tyczących się tej sprzedaży jako też ceny kupna, którymby niniejsza uchwała lub dalsze w tej sprawie wydać się mające rezolucye doręczone być nie mogły, przez edykta i kuratora już ustanowionego dr. Olszewskiego w Nowym-Sączu, nakoniec c. k. prokuratoryę skarbu w zastępstwie c. k. rządu.

Krościenko 18 kwietnia 1878.

(2733 2—3) **Edykt.**

L. 2475. Uchwałą c. k. Sądu krajowego we Lwowie z dnia 22 grudnia 1877 l. 61197 uznany został Tymko Burak z Mikłaszowa za marnotrawcę, któremu sąd tutejszy Fedka Czecha z Mikłaszowa jako kuratora ustanowił.

C. k. sąd powiatowy
Winniki dnia 4 kwietnia 1878.

(2746 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2788. C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia należytości 92 zł. w. a. z pn. na rzecz Józefa Tytly odbędzie się publiczna sprzedaż połowy sianożęci w Popławach leżącej, należącej do realności pod l. 275 w Podhajcach dłużniczki Katarzyny Kosowicz własnej w tutejszym sądzie na dniu 7 i 28 czerwca i 19 lipca 1878 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wartość szacunkowa 150 zł.
Wadyum 15 zł.
Podhajce dnia 16 kwietnia 1878.

(2747 2—3) **Edykt.**

L. 3327. W c. k. sądzie powiatowym w Sokołowie odbędzie się na dniu 29 lipca 26 sierpnia i 23 września 1878 o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż stodoły Leiby Schlüssla pod l. 193 w Lipnicy położonej.

Cena wywołania 35 zł. w. a. wadyum 4 zł. Akt opisania, oszacowania i warunki licytacyjne są w registraturze do przejrzenia.

Sokołów 29 kwietnia 1878.

(2748 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6485. C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie Benjamina Izaka Kohn przeciw masie spadkowej śp. Stacha Pelza o zapłacenie sumy wekslowej 233 zł. w. a. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż połowy gospodarstwa włościańskiego pod l. 32 w Tintkowie położonego ciała tabularnego niemającego w dwóch terminach 28 czerwca i 29 lipca 1878 o 10 godz rano w tutejszym c. k. sądzie.

Cena wywołania stanowi kwotę 970 zł. Zakład wynosi 10% sumy wywołania. Bliższe warunki licytacyi tudzież protokołu zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć w tusądowej. registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Wiśniowczyk 31 marca 1878.

(2762 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6857. C. k. sąd obwodowy tarnowski niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż p. Stefania z Marynowskich Rydlowa przeciw mał. spadkobiercom Antoninie Rydel i Henrykowi Brodzkiemu o uznanie $^1/_6$ i $^1/_6$ sumy 1000 zł. m. k. na Dąbrowicy na rzecz Ludwiki Rydel intabulowanej za zapłacone z pn. skargę wniosła i o pomoc sądową prosiła w skutek czego termin 90 dniowy do obrony wyznaczony został.

Ponieważ pobyt zapozwanego Henryka Brodzkiego nie jest znany, przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanego tutejszego adwokata dra Malawskiego na kuratora, z którym wniesiony spór według ustawy cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się zapozwanemu, ażeby w przeznaczonym czasie albo się sam osobiście stawił, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielił, lub też innego obrońcę obrał i tutejszemu sądowi oznajmił ogólnie do bronienia prawem przepisane środki użył, inaczej z jego opóźnienia wynikające złe skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Tarnów dnia 2 maja 1878.

(2717 2—3) **Edykt.**

L. 3192. C. k. sąd powiatowy ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Picele i Mendla Kriegera przeciw Franciszkowi Angele, Lizecie Angele i małoletniej Maryi z Angelów zamężnej Ganz pto 223 złr. a. w. z pn. wniósł Franciszek Angele pod dn. 16 lutego 1876 l. 496 podanie o unieważnienie postępowania w powyższym procesie o ile takowe dotyczy małoletniej Maryi zamężnej Ganz — wskutek którego to podania wyznaczono termin do rozprawy, lecz takowa z powodu przeniesienia się egzekutów i niewiadomego miejsca pobytu tychże upadła.

Ponieważ chodzi także o załatwienie protokołu grabieży wedle treści którego Alojzy Ganz w zastępstwie swej żony Maryi Ganz złożył do depozytu sądowego kwotę 64 złr. a. w. — i obie sprawy są przedmiotem jednej rozprawy — przeto wywa się niewiadomych z miejsca pobytu Franciszka Angele, Lizeta Angele i Alojzego Ganza aby do rozprawy w dniu 18 lipca 1878 o 9 zrana stanęli lub pełnomocnika oznaczyli, gdyż inaczej rozprawa odbędzie się z ustanowionym dla nich kuratorem ad actum w osobie tutejszego c. k. notaryusza p. Klemensiewicza.

Grybów 31 grudnia 1877.

(2706 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1230. Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. gal. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 4915 złr. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż folwarku Buchenheim w Trościańcu położonego dłużników Daniela i Elżbiety Brubacher własnego w dniu 24 czerwca 1878, w dniu 22 lipca 1878 i w dniu 19 sierpnia 1878, zawsze o godzinie 9 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbije się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki na kwotę 10000 złr. wyprowadzona, zakład wynosi 1000 złr. w. a.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. sąd obwodowy
Przemyśl 20. marca 1878.

(2714 2—3) **Edykt.**

L. 3612. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości:

I. że projekty nowych ksiąg gruntowych dla następujących gmin katastralnych:

Tresna czyli Trześnia, Czernichów, w okręgu sądu powiatowego w Żywcu,
Pławy część I., Harmenze. Rajsko, w okręgu sądu powiatowego w Oświęcimiu.
Chrząstowice, Łączany, w okręgu sądu powiatowego w Wadowicach,
Glisne, w okręgu sądu powiatowego w Limanowej,
Modlnica, Modlniczka, w okręgu sądu pow. w Krzeszowicach,
Biecz, Turza, Staszkówka w okręgu sądu pow. w Gorlicach,
Chomranice, Łęka, Kąty, w okręgu sądu del. miej. w Nowym Sączu,
Brzyszczki, Szebnie, Jareniówka, Hankówka, w okręgu sądu pow. w Jaśle,
Wielopole Moszczyńskie, w okręgu sądu pow. w Dąbrowie,
Piątkowiec, Wola Mielecka, w okręgu sądu pow. w Zasowie,
Drabinianka z miejscowością Podpramie. w okręgu sądu delegowanego miejskiego w Rzeszowie,
Korabina, w okręgu sądu powiatowego w Nisku;
Mikołajowice, z miejscowością Sierakowice, Smigno z miejscowością Marszówka, w okręgu sądu d. m. w Tarnowie,
Koniuszowa, Korzenna z miejscowością Swiegocin, Wojnarowa, w okręgu sądu powiat. w Grybowie,
Huta Komorowska, w okręgu sądu powiat. w Tarnobrzegu,
Borówna w okręgu sądu powiatowego w Wiśniczu;

II. że projekty nowych wykazów tabularnych dla posiadłości dworskich w gminach katastralnych:

1. Pierzchowiec vel Pierzchowice, w okręgu sądu pow. w Niepołomicach,
Międzybrodzie ad Lipnik, w okręgu sądu pow. w Białej,
Spytkowice. w okręgu sądu powiat. w Wadowicach,
Poremba z miejscowością Uszwica w okręgu sądu powiat. w Wiśniczu,
Kobiernice, w okręgu sądu powiatowego w Kętach,
Zelczyna i Facimiech, w okręgu sądu pow. w Skawinie,
Łobzów, w okręgu sądu del. miejs. w Krakowie.
Nowa Góra, Modlnica i Modlniczka w okręgu sądu pow. w Krzeszowicach;

a względnie wszystkich ad 1 w okręgu sądu krajowego w Krakowie położonych;

2. Malawa, w okręgu sądu del. miejs. w Rzeszowie,
Bojanów, w okręgu sądu powiatowego w Nisku;

a względnie obu ad 2 w okręgu sądu obwodowego w Rzeszowie położonych;

3. Sikorzyce i Sikorzyce część w okręgu sądu pow. w Dąbrowie,

a względnie w okręgu sądu obwodowego w Tarnowie położonych, według ustawy krajowej z dnia 20 marca 1874 l. 29 Dz. u. kraj. wygotowane za nowe księgi gruntowe i nowe wykazy tabularne poczynając od dnia 25 maja 1878 uważane będą, a od tegoż dnia wolno je przeglądać w sądach właściwych, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tych ksiąg lub wykazów mogą być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych ksiąg gruntowych i wykazów tabularnych, sąd krajowy wyższy wzywa:

ad I a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarcem tych nowych ksiąg gruntowych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie, lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała,

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały;

ad II odnośnie do wykazów tabularnych osoby ad a) powyżej wymienione, aby z temi prawami zgłosiły się do właściwego sądu powiatowego, a względem posiadłości dworskich ad 1, 2, 3, do właściwego sądu kolegialnego najdalej do dnia 30 czerwca 1879, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu, jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowej księdze gruntowej lub wykazie tabularnym zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedyńczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z po mienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejszej księdze hipotecznej, w miejsce której nowa księga hipoteczna wstępuje, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków, 17 kwietnia 1878.

(2690 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 482. Odpis. W dniach 3 czerwca, 8 lipca i 5 sierpnia 1878 o godzinie 11 rano odbędzie się w sądzie tutejszym celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 143 zł. 88 ct. w. a. przymusowa sprzedaż realności pod l. 332 w Borszczowie położonej, Anny i Jana Bodnarów własnej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Ceną wywołania stanowi się kwota 300 zł., poniżej której realność wspomniana tylko na trzecim terminie sprzedaną zostanie.

Jako wadyum przez każdego licytującego złożyć się mające ustanawia się kwota 30 zł., a bliższe warunki licytacyjne i akt opisania i oszacowania realności tej są w sądzie do przejrzenia złożone.

C. k. sąd powiatowy
Borszczów 31 marca 1878.

(2682 3—3) **Edykt.**

L. 2776. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie podaje niniejszem do wiadomości. iż celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. austr. zakładu kredytowego ziemskiego w Wiedniu przeciw Kazimierzowi Stefanowi dw. im. Młodeckiemu należącej się w sumie 882745 zł. 99 ct. w. a. z pn. wyznacza się do przymusowej sprzedaży publicznej dóbr Szczurowice z przynależytościami ponowny termin na dzień 6 sierpnia 1878 o godzinie 10 przed południem, w tutejszym c. k. sądzie obwodowym, na którym pomienione dobra sprzedane będą pod warunkami w tusądowym edykcie z dnia 27 października 1877 l. 8090 ogłoszonemi z tą zmianą, że odnośnie do warunku III zniża się wadyum na 5 proc. ceny wywołania t. j. w sumie 97400 zł. w. a. złożyć się mające, dalej odnośnie do warunku II i IX, że w razie nieofiarowania ceny wywołania rzeczone dobra za jakąkolwiek cenę sprzedane będą.

O czem obie strony zawiadamia się.
Złoczów dnia 27 kwietnia 1878.

(2689 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 483. W dniach 3go czerwca, 8 lipca i 5go sierpnia 1878 o godzinie 11 rano odbędzie się w sądzie tutejszym celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 14g złr. 88 ct. przymusowa sprzedaż realności pod l. 61 w Strzałkowcach tusądowego okręgu położonej Hnata Faryny własnej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 300 złr. poniżej której realność wspomniona tylko na trzecim terminie sprzedaną zostanie.

Jako wadyum przez każdego licytującego złożyć się mające ustanawia się kwota 30 zł., a bliższe warunki licytacyjne. tudzież akt opisania i oszacowania tej realności są w sądzie do przejrzenia złożone.

C. k. sąd powiatowy
Borszczów 31 marca 1878.

(2715 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 8146. W dniach 17 maja, 28 lipca i 2 sierpnia 1878 zawsze o 10tej godzinie rano odbędzie się w zabudowaniu podpisanego sądu publiczna sprzedaż realności n. k. 180 w Horodwlinie położonej Hrynia Boryszczak własnej, celem zaspokojenia wywalczonej przez Dawida Friedmana kwoty 30 zł. w. a. z p. n. Cena szacunkowa 140 złr. w. a. wadyum 28 złr. w. a.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Z c. k. Sądu powiatowego
Bohorodczany 15 sierpnia 1877.

(2676 3—3) **Edykt.**

L. 5380. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu ustanawia w sprawie Michała Garapicha przeciw Ludwikowi Mayerowi i innym o extabulacyę sum 200000 zł., 100000 zł., 100000 zł:, 75000 zł., 30000 zł., 5000 duk., 8000 złr., 142 duk. około 10000 zł., około 8000 zł., 120 duk. z wszystkiemi nadciężarami w stanie biernym dóbr Cebrowa i Worobijówki zahipotekowanych dla niewiadomego z miejsca pobytu Ludwika Mayera który z sumą 2625 zł. w. a. z pn. przeciw Sylwеremu Skalimowskiemu wywalczoną nad zastaw uzyskał kuratora w osobie p. adw. dr. Sternklara podstawiając mu jako zastępcę p. adw. dr. Masa celem doręczenia uchwał c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 4 czerwca 1877 l. 8649 i c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 25 sierpnia 1877 l. 32620 dozwalających extabulacyę prawa hipoteki z dóbr Cebrowa i Worobijówki. O tem uwiadamia się z miejsca pobytu i życia niewiadomego Ludwika Mayera celem przestrzegania praw swych.

Tarnopol dnia 15 kwietnia 1878.

(2709 3—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 3882. C. k. sąd powiatowy w Kalwaryi niniejszem podaje do wiadomości, iż na żądanie, i w sprawie egzekucyjnej Dyrekcyi c. k. uprzywilejowanego zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, przeciw Maryi Dziwińskiej i Janowi Ochmanowi z Wysokiej, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności włościańskiej pod nr. 48/15 w Wysokiej ad Kalwarya położonej w trzech terminach a to w dniach: Iszy w dniu 13 czerwca 1878, IIgi w dniu 3 lipca 1878 a IIIci w dniu 31 lipca 1878, każdym razem o godzinie 10 z rana.

Realność ta na dwóch pierwszych terminach tylko wyżej ceny szacunkowej, natomiast na trzecim terminie w braku wyżej ofiarujących nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 350 zł. a. w. zaś wadyum 35 zł. w. a.

Bliższe warunki sprzedaży w tutejszej registraturze przejrzeć wolno

O czem się niniejszym edyktem chęć kupna mających oraz wierzycieli niewiadomych dla których kurator w osobie c. k. notaryusza Jaworskiego w Kalwaryi wybranym został, zawiadamia.

Z c. k. sądu powiatowego
w Kalwaryi dnia 27 marca 1878.

(2716 3—3) **Kundmachung.**

Zl. 251. Beim Dolinaer k. k. Bezirksgerichte wird zur Einbringung der Forderung von 49 fl. ö. W. S zu Gunsten des Israel Sitwak bie der Nachlaßmasse nach Ilko Fedyszyn gehörige sub. Nr. 4 in Nadziejów liegende keinen Tabularkörper bildende Realität am 23 Mai, 13 Juni und 25 Juli 1878, jedesmahl um 11 Uhr V. M. am dritten Termine auch unter dem Schätzungswerthe veräußert werden.

Der Ausrufspreis beträgt 250 fl. ö. W. Lizitationsbedingnisse können hiergerichts eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht.
Dolina am 24 April 1878.

(2592 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3394. C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu wzywa niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Przysławskiego, ażeby w przeciągu jednego roku się zgłosił lub w inny sposób sądowi albo też ustanowionemu dlań w osobie adwokata dra Gottlieba z Jarosławia kuratorowi o sobie wiadomość dał.

Jarosław dnia 18 kwietnia 1878.

(2730 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 445. Niniejszem rozpisuje się konkurs celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich przy następujących szkołach etatowych:

1) Na posadę nauczycielki kierującej przy szkole żeńskiej w Buczaczu z płacą roczną 500 zł. i dodatkiem za kierownictwo 50 zł.

2) Na posadę nauczycielki młodszej w Buczaczu z płacą roczną 300 zł.

3) Na posady nauczycielskie przy szkole czteroklasowej w Czortkowie każda z płacą roczną 450 zł.

4) na posadę nauczycielską w Ułaszkowcach z płacą roczną 450 zł.

5) w Dzurynie z płacą roczną 300 zł.

6) w Romaszówce z płacą roczną 300 zł.

7) w Zwiniaczu z płacą roczną 300 zł.

8) w Połowcach z płacą roczną 300 zł.

Kandydaci i kandydatki chcący się ubiegać o jedną z tych posad, mają za pośrednictwem swej władzy przełożonej wnieść prośbę zaopatrzoną w dokumenta służbowe i dokładny wykaz służby dotychczasowej jakoteż płacy pobieranej najdalej do 15 czerwca bież. roku.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej
w Czortkowie dnia 3 maja 1878.

(2720 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1066. C. k. sąd powiatowy w Kulikowie podaje do wiadomości, że celem ściągnienia należytości w kwocie 290 złr. a. w. z pn. na rzecz Anny Przedrzymirskiej odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności gruntowej pod Nr. 29 now./135 star. a subr. 64 w Przedrzymichach wielkich położonej, Ewy Szuma tudzież Kseńki i Piotra Szuma własnej, z ciała tabularnego nie stanowiącej, na dniu 27go czerwca, 5 sierpnia i 9 września 1878 każdym razem o godzinie 10 z rana.

Cena szacunkowa wynosi 1195 złr. a wadyum 119 złr. 50 ct. a. w.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądu.

Kulików 31 marca 1878.

(2708 3—3) **Edykt.**

L. 736. C. k. Sąd powiatowy niniejszem ogłasza, że Adam Zbierzkowski z Gruszowa na dniu 25 listopada 1873i Adolfina Zbierzkowska z Gruszowa na dniu 18 grudnia 1876 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zaś Maryanna Zbierzkowska z Gruszowa na dniu 10 Stycznia 1877 z pozostawieniem kodycylu zmarli.

Ponieważ miejsce pobytu Ludwika Zbierzkowskiego syna pierwszego i ostatniej a brata drugiej jest niewiadomem; przeto niniejszym edyktem wzywa się go by w przeciągu jednego roku od daty edyktu licząc w sądzie tutejszym się zgłosił i swe deklaracye do powyższych spadków tem pewniej wniósł ile że po bezkutecznym wpływie tego terminu pertraktacya spadków tych ze spadkobiercami, którzy się zgłosili i z kuratorem jego Leonem Zbierzkowskim przewrowadzoną będzie.

Dąbrowa dnia 3 maja 1878.

(2724 3—3) **Edykt.**

L. 4447. Dnia 8 sierpnia, ewentualnie 5 września i 17go października 1878 zawsze o godzinie 10 z rana, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa sprzedaż gruntu pod l. kat. 2271 i 2272 w Starym Sączu położonego ciała hipotecznego niestanowiącego do masy spadkowej Anieli Słowikowej należącego, ku zaspokojeniu pretensyi Karoliny Bułakiewiczowej w kwocie 191 zł. 84 ct. z p.n.

Cena wywołania wynosi 600 zł. a wadyum 60 zł. w. a.

Na trzecim terminie będzie ta realność i niżej ceny wywołania sprzedaną.

Bliższe warunki można przejrzeć w tutejszym sądzie.

Z c. k. sądu powiatowego
Stary Sącz 1 maja 1878.

(2721 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1167. C. k. sąd powiatowy Rozwadowski oznajmia; że w dniach 4 czerwca 9 lipca i 6 sierpnia 1878, każdym razem przed południem odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym publiczna przymusowa sprzedaż realności pod nr. k. 14 w Żabnie położonej, Franciszka Uljasza własnej, celem wydobycia należytości Baili Simy Anfang w ilości 42 zł. 95 ct. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 470 zł., z której 10 prc. jako zakład, chęć kupna mający przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej złożyć mają.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

Rozwadów dnia 24 marca 1878.

(2712 3—3) **Edykt.**

L. 2037. Podaje się do wiadomości, że w celu zapłacenia ces. kr. uprz. zakładowi kredytowemu włościańskiemu sumę 300 złr. w. a. z pn. publiczna sprzedaż realności pod l. 60/109 w Synowudzku niznym położonej, do spadkobierców po Dmytrze Pyszak należącej na 1200 zł. w. a. oszacowanej na dniu 21 maja 1878, 3 czerwca 1878 i 1 lipca 1878 w tutejszym c. k. sądzie przedsięwziętą zostanie.

Bliższe warunki można w tusądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.
Skole dnia 28 marca 1878.

(2707 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 545. Celem zaspokojenia, wierzytelności c. k. uprzyw. gal. zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 3000 złr. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż folwarku „Marki" w Trościańcu położonej dłużników Jakóba Rupp (senior) i Elżbiety Rupp własnej, w dniu 21 czerwca 1878, w dniu 18 lipca 1878 i w dniu 12 sierpnia 1878, zawsze o godzinie 9 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki na kwotę 5000 złr. w. a. wyprowadzona, zakład wynosi 500 złr. w. a.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. sąd obwodowy
Przemyśl 20 marca 1878.

(2744 1—3) **Edykt.**

L. 7790. C. k. sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, iż Katarzyna 1. Dul 2. Ullrich wytoczyła pozew pod dniem 10 listopada 1874 l. 7790 przeciw spadkobiercom ś. p. Jakóba Duja, a mianowicie Janowi Jakóbowi d. im. Dujowi jako prawonabywcy Katarzyny Metzger, Heleny Rullwagen, Adama Uibla, Krystyny Flath, Jana Jakóba dw. im. Uibla, Wilhelma Uibla, Heleny Reinberger i Jana Uibla, dalej Małgorzaty Lauber, Katarzyny Uibel, Fryderyka Metzgera, Zuzanny Lubrfink, Jana Metzgera i Adama Metzgera w Padwi, — Teresie Buj żonie pierwszego w Padwi, Jakóbowi Metzger, Johannie Duj, Janowi Duj, Filipowi Duj, Katarzynie Duj, nieletniemu Jakóbowi Kull przez opiekuna Jana Duja syna Mikołaja, Klarze Kull w Padwi, tudzież z miejsca pobytu niewiadomym Fryderykowi Uibel i Barbarze Schnell o zwrot posagu w kwotach 1500 zł. m. k. i 896 zł. m. k. czyli 1575 zł. w. a. i 940 zł. w. a. z pn. i wyłączenie posagu w ruchomościach z inwentarza spadku po. ś. p. Jakóbie Duju, dla tego ustanawiając dla tych ostatnich z miejsca pobytu niewiadomym kuratora w osobie Jana Jakóba Duja z Padwi, doręcza mu się niniejszy pozew wyznaczając termin do ustnej rozprawy na dzień 25 sierpnia o godzinie 8mej zrana i dalsze wyznaczyć się mające termina o czem uwiadamia się niniejszem Fryderyka Uibla i Barbarę Schnell z tym dodatkiem, aby albo sami osobiście, lub też przez należycie wykazanego pełnomocnika na termin stanęli, gdyż inaczej skutki tego zaniedbania sami ponosić będą winni.

Z c. k. sądu powiatowego.
Mielec dnia 1 czerwca 1875.

(2792) **Erkenntnisse.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nummer der Zeitschrift „Politische Fragmente" vom 6 Mai 1878 unter den Titeln „Politische Rundschau", „Erste österr. Sparcasse", „N. Oest. Südwestbahn" und „Parlamentsbriefe" enthaltenen Aufsätze das Vergehen der Aufwiegelung nach § 300 St. G. rücksichtlich Artikel III des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R-G-Bl. 8 ex 1863, begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, den 9 Mai 1878.

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 30ten April 1878, Zl. 12208, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Svetlo" Nr. 4 vom 24 April 1878 wegen der in der Rubrik „Cislajtánské slati" abgedruckten Artikel „Porusují ustavu", „Co je nobl, to je nobl", und „Co ztoho vseho vzejde abeim a zemim" nach § 300 St. G. und Artikel III des Ges. vom 17 Dezember 1862 und wegen der Artikel „Vzorná obcanka", „Dar" in ihrer Zusammenstellung nach § 64 St. G. verboten.

(2798 1—3) **Edykt.**

L. 14013. C. k. sąd pow. delegowany dla okolicy miasta Lwowa Sect. II czyni wiadomo, iż na żądanie uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego w celu zaspokojenia restującej dłużnej kwoty 222 zł. 92 ct. w. a. z większej 250 zł. w. a. pochodzącej z odsetkami po 12 prct. od 20 czerwca 1871 aż do dnia rzeczywistej zapłaty tudzież dalszemi 3 prct. odsetkami od kwoty w należytym czasie nie uiszczonej, nakoniec na zaspokojenie kosztów kwocie 7 zł. 57 ct. i obecnie przyznanychkosztów ekzekucyjnych 3 zł. 76 ct. w. a. przymusowa sprzedaż połowy realności dłużnika Tomasza Pernala własnej w Basiówce pod l. 34/49 położonej w drodze publicznej licytacyi na dniu 18 czerwca 1878 na dniu 15 lipca 1878 i na dniu 19 sierpnia 1878, zawsze o 10 rano w tut. sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania stanowi 450 zł. i chęć kupienia mający złożyć ma 45 zł. w. a. jako wadyum w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie wraz z kuponami nie zapadłemi według ostatniego kursu w Gazecie Lwowskiej uwidocznionego.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszej sądowej registraturze.

Lwów dnia 31 grudnia 1877.

(2795 1—3) **Edykt.**

L. 15325. C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że na prośbę Sary Lei Poltower celem wydobycia wywalczonej przeciw Fannie Kartsch wierzytelności wekslowej 945 zł. w. a. z pn. dozwoloną została egzekucyjnajna licytacya $^1/_6$ części realności pod l. $208^2/_4$ i $^1/_{18}$ części realności pod l. $209^2/_4$ we Lwowie położonych, do dłużniczki należących, która odbędzie się w sali rozpraw ustnych c. k. sądu krajowego we Lwowie, a to licytacya $^1/_{18}$ części realności pod l. $209^2/_4$ w dwóch terminach dnia 13 czerwca 1878 i dnia 18go lipca 1878, zaś licytacya $^1/_6$ części realności pod l. $208^2/_4$ w trzech terminach, a to dnia 13 czerwca 1878, dnia 18 lipca 1878 i dnia 22 sierpnia 1878, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania co do $^1/_6$ części realności pod l. $208^2/_4$ ustanowioną została w kwocie 11480 zł. 14 ct. wadyum zaś w kwocie 1148 zł. co do $^1/_{18}$ części realności pod l. $209^2/_4$ zaś ustanowioną została cena wywołania w kwocie 1748 zł, $91^1/_3$ ct. w. w. a. wadyum zaś w kwocie 174 zł. 90 ct. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież wyciągi hipoteczne można przejrzeć w registraturze c. k. sądu krajowego.

O tem zawiadamiamy tych wierzycieli, którzyby po dniu 20 lutego 1878 prawo hipoteki na sprzedać się mających częściach realności uzyskali, lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca nie mogła być doręczona, do rąk kuratora w osobie pana adwokata dra Waldmanna z substytucyą p. adwokata dra Goldberga ustanowionego i przez edykta.

Lwów dnia 20 kwietnia 1878.

(2790) **Obwieszczenie.**

L. 4714. Miejscowe dochodzenia celem założenia księgi gruntowej w gminie Skowiatyn rozpoczną dnia 21 maja 1878.

Interesowani zechcą się zgłosić i prawa swe ustawowo ochraniać.

Zaleszczyki 11 maja 1878.

Michał Klusik.
c. k. sędzia powiatu.

(2789 1—3) **Edykt.**

L. 8724. Podaje się do publicznej wiadomości, że na rzecz Tekli Wasyliczyn sprzedane zostaną dwie parcele pola ornego w pazestrzeni około dwóch morgów gospodarstwa pod l. 175 w Radziechowie należące, stanowiące własność masy leżącej Iwana Omelańczuka celem zaspokojenia sumy 140 zł. w. a. z pn. w terminach 22 maja, 25 czerwca i 6 sierpnia 1878 zawsze o godzinie 10 z rana.

Cena wywoławcza 160 zł. w. a.
Wadynm 16 zł. w. a.

C. k. sąd powiatowy.
Radziechów dnia 19 stycznia 1878.

(2785 1—3) **Edykt.**

L. 6041. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż na zaspokojenie wierzytelności Wiktora Webenaua w sumie 11000 złr. m. k. w obligacyach 5% renty srebrnej państwowej z przynależytościami dozwoloną została egzekucyjna sprzedaż dóbr Breń z przyległościami Mitonin i Kawęczyn w powiecie Zassowskim położonych według dom. 397 pag. 22 n. 30 haer. do Aleksandra Meszyńskiego należących

Sprzedaż odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie przez publiczną licytacyę w dwóch terminach dnia 21 czerwca i 2 sierpnia 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem pod następującemi warunkami.

1). Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa w ilości 46263 złr. 50 ct. w a. poniżej której to sumy sprzedaż w tych terminach nie nastąpi.

2). Każdy z kupujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadyum w kwocie 4626 złr. w. a. gotówką lub w papierach wartościowych, w których kapitały sieroce umieszczone być mogą, według ostatniego tychże kursu.

3). Nabywca obowiązany będzie w dniach 30 po prawomocności uchwały akt sprzedaży zatwierdzającej złożyć do depozytu sądowego trzecią część ofiarowanej ceny kupna, dalsze zaś $^2/_3$ części zapłacić w dniach 30 po prawomocności tabeli płatniczej jużto do depozytu sądowego jużto do rąk wierzycieli według postanowień tej tabeli płatniczej wraz z 6% procentem od resztującej ceny kupna od dnia 30 po prawomocności aktu licytacyi liczyć się mającym półrocznie płatnym.

4). Po zapłaceniu pierwszej trzeciej części ceny kupna otrzyma nabywca dekret własności tudzież posiadanie fizyczne nabytych dóbr.

5). Wrazie niedopełnienia warunków licytacyjnych nastąpi relicytacya w jednym terminie i za jakąkolwiek cenę, nabywca zaś za wszelką szkodę z niedotrzymania warunków wynikłą odpowiadać będzie całym swoim majątkiem.

6). Na wypadek gdyby dobra Breń z przyległościami powyższemi na wyznaczonych terminach sprzedane nie zostały do przesłuchania wierzycieli względem ułożenia lżejszych warunków sprzedaży wyznacza się termin na dzień 3 sierpnia 1878 godzinę 10 przed południem, na który wszyscy wierzycieli hipoteczni z tem nadmienieniem wezwanie otrzymują, że niestawający za przystępującego do wniosków większości uważany będzie.

7). Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze tutejszosądowej.

O tem otrzymują zawiadomienie chęć kupienia mający wierzyciele hipoteczni z miejsca pobytu niewiadomi, tudzież mieszkający za granicą państwa austryackiego a mianowicie: Maurycy Hürsch i Hermina hr. Jelacic de Burim dalej ci wierzyciele, którzy po dniu 29 stycznia 1877 do hipoteki weszli wreszcie ci, którym uchwała sprzedaż dozwalająca wcale nie lub zapóźno doręczoną zostanie do rąk kuratora adw. Dra. Alojzego Malawskiego z substytucyą adwokata Dra. Adolfa Ringelheima ustanowionego.

Tarnów dnia 11 Kwietnia 1878.

(2752 1—3) **Edykt.**

L. 17260. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszem edyktem wiadomo czyni, że Joanna z Paidlów Gaśka i Edward Gaśka przeciw Józefowi Skrachowi i tegoż możliwym spadkobiercom wytoczyli pod dniem 1 kwietnia 1878 pod l. 17263 pozew o wyekstabulowanie wedle dom. 83 p. 424 n. 25 on. w stanie biernym realności pod l. 111 m. zaintabulowanej sumy wekslowej 19 zł. m.k. i kosztów egzekucyjnych 1 zł. 41 kr. m. k. wraz z zanotowaną sekwestracyą dochodów tej realności i o pomoc sądową prosili, w skutek czego pozew ten uchwałą z dnia 13 kwietnia 1878 l. 17263 do ustnego postępowania dekretowanym został z wyznaczeniem terminu do obrony i dalszej rozprawy na dniu 2 lipca 1878 o godzinie 11 przed południem, a ponieważ miejsce pobytu Józefa Skracha i tegoż domniemanych spadkobierców nie jest wiadomem, zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania ich na koszt i szkodę tutejszego adwokata dra Szwedzickiego z zastępstwem adwokata dra Skowrońskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym edyktem wzywa się tedy zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili i stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów 13 kwietnia 1878.

Doniesienia prywatne.

Do sprzedania realność w BUSKU, składająca się z domu mieszkalnego murowanego, z budynku gospodarskiego i sadu. Bliższa wiadomość u notaryusza w *Busku*. (2796 1—3)

Realność do sprzedania lub wynajęcia, w **Połonicznie**, starostwie **Kamionka**, obejmująca roli 30 morgów, łąk 40 morg., $2^1/_2$ morga chmielu, z nowym domem o 4 pokojach, z kuchnią, piekarnią, z stodołą, szopą, z stajniami, drewutnią, spichrzem, komorą, z suszarnią do chmielu, piwnicą, studnią, z pasieką w ślicznym sadzie, z wolnym poborem drzewa i z wolnem pastwiskiem itd., z inwentarzem lub bez tegoż. — Zgłosić się pod adresem: **Bazyli Morawiecki w Połonicznie**, ostatnia poczta **Chołojów.** (2668 3 3)

Pierwszy galicyjski wyrób

Korków

katalońskich

Ulica Pańska Nr. 13

we Lwowie,

poleca swój wyrób w najprzystępniejszych cenach dla zdrojowisk, browarów, gorzelń, aptekarzy i kupców, zaręczając za dokładną i spieszną wysyłkę.

Na żądanie cenniki gratis. (1619 21—?)

Fabryka tapet

G. Hoefiga w Dreźnie

zawiadamia niniejszem uprzejmie, iż kompletną kollekcyę tegorocznych wzorów tapetowych o przeszło 300 deseniach z oryg. cenami (loco fabryka) począwszy od **15 ct. Rulon** (sążeń □), aż do najbogatszych i najwspanialszych imitujących: **gobeliny, atłasy, adamaszki, dywany, cretony, skóry** wygniatane, w kolorach i złocone, oraz wielki wybór listew i ornamentacyj plastycznych (z masy papier.), otrzymał na skład nasz główny reprezentant dla Galicyi i Bukowiny

p. N. SCHULZ

we Lwowie ul. Pańska nr. 5,

który upoważnionym jest w imieniu naszem zawierać układy i udzielać kredyt nieograniczony. (2402 5-12)

Nagroda narodowa **16,600 fr.** Medal złoty etc.

QUINA-LAROCHE

Z ŻELAZEM

W połączeniu ze SOLĄ ZELAZISTĄ łatwą do uswojenia przez każdy organizm, jest najpotężniejszym środkiem wzmacniającym.

Przywraca krwi czerwone kuleczki stanowiące jej piękność i siłę, pomaga *trudnemu rozwojowi organizmu, ulecza bezsilności wątłość,* zaleca się przez lekarzy dla *kobiet po połogach i dla ozdrowieńców* etc.

W PARYŻU, 22 I 19, ULICA DROUOT

W Krakowie w aptekach PP. Trauczyńskiego i **Redyka**, we Lwowie w aptece P. Mikolascha, w Czerniowcach u P. Golichowskiego, w Poznaniu u Dra Mankiewicza.

(569 6—8)

Zmiana pomieszkania.

Medycyny i chirurgii Doktor etc.

Adolf Lukas

mieszka od 3go maja b. r. przy ulicy **Wałowej (śródmieście) Nr. 9, I piętro.** **Ordynuje od $^1/_2$ 3 4 po poł.** (2539 4—4)

L. 7081. (2713 2—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Rozpisuje się licytacya przez oferty na opieranie bielizny szpitala powszechnego krajowego we Lwowie przez lat dwa, a mianowicie od dnia 8 sierpnia 1878 do dnia 8 sierpnia 1880 roku.

Główne warunki są następujące:

1. Miesięcznie oddaje się do prania około 20.000 sztuk. Dyrekcya jednakże nie ręczy za ilość.

2. Z prania bielizna powinna być oddawaną spiesznie i regularnie, zupełnie czysta, umaglowana i złożona.

3. Należność za pranie opłacaną będzie co miesiąc za kwitami ostemplowanymi.

4. Do kontraktu wymaganą będzie kaucya 5.000 złr.

Bliższe objaśnienia udziela zarząd szpitala we Lwowie.

Oferty opieczętowane z podaniem ceny od jednej sztuki bielizny, bez względu wielka czy mała i przy dołączeniu wadyum 500 złr., składać można w dyrekcyi szpitala do dnia 31 maja 1878.

W dniu następnym t. j. dnia 1 czerwca 1878 r., oferty otworzone będą w kancelaryi Dyrekcyi szpitala.

Zatwierdzenie oferty zależeć będzie od Wysokiego Wydziału krajowego.

Lwów dnia 8 maja 1878.

Dyrekcya szpitala powszechnego.

(2777)

Ogłoszenie.

W celu wydzierżawienia duchodów z propinacyi, karczem, młynów i stawu w dobrach Jankowce z przyległościami Grobla, Małaszowce i Kalinka w powiecie Tarnopolskim będących na przeciąg lat 6, poczynając od 1 czerwca 1878 do końca maja 1884 za zezwoleniem i pod kierownictwem dotyczącej władzy, odbędzie się publiczna dobrowolna licytacya w dniu 28 maja 1878 w Płotyczy w kancelaryi ekonomicznej, przy której dochody te najwięcej ofiarującemu wydzierżawione zostaną.

Warunki licytacyi przejrzeć można w kancelaryi ekonomiczej dóbr Płotyczy powiatu Tarnopolskiego, lub w biurze adwokata Żywickiego w Tarnopolu.

Tarnopol, 12 maja 1878.

Klemens Zywicki.

Proszki Dr. Caneau

przeciw gościowi i reumatyzmowi,

których główną częścią składową, według badań chemicznych, **jest sól salicylowa,** są środkiem, w najnowszych czasach we wszystkich pismach lekarskich, przez najsławniejszych lekarzy zaleconym, do **zupełnego i szybkiego wyleczenia się z cierpień gościowych i reumatyzmowych.** Takowe usuwają najgwałtowniejsze bole gościowe i reumatyzmowe w kilku godzinach.

Dziesięć proszków wraz z przepisem użycia, kosztuje **1 zł.** Do zupełnego wyleczenia potrzeba 30 do 40 proszków.

Główny skład w aptece T. TOROSIEWICZA we Lwowie. (2799 1—6)

Zapałki

z wosku, dla chwilowego oświetlenia, w różnej kieszonkowej wielkości pudełkach po 3 ct.; w eleganckich kartonach dla ozdoby pokojów po 20 ct. i 40 ct.; z drzewa

zapałki szwedzkie

jedynie bezpieczne, gdyż li o zawierające ich pudełko się zapalają;

paczka o 10 pudełkach **12 ct.**
pudełko o 500 zapałkach **7 ct.**

poleca

O. T. Winckler *we Lwowie.* (2793 1—3)

Pierwsza węgiersko-galicyjska kolej żelazna.

Obwieszczenie.

Dziesiąte (zwyczajne) **ogólne**

Zebranie Akcyonaryuszów.

Pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej

odbędzie się dnia 14 czerwca 1878 r.

o godzinie 10tej przed południem w sali niższo-austryackiej Izby handlowej w **Wiedniu** (Stadt, Wipplingerstrasse 34.)

Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie z czynności roku 1877.
2) Sprawozdanie Wydziału rewizyjnego względem sprawdzenia rachunków z roku 1877.
3) Sprawozdanie Rady zawiadowczej względem finansowego położenia Towarzystwa i wnioski.
   a) względem zmiany postanowień III. nadzwyczajnego i IX. zwyczajnego ogólnego zebrania, upoważnienia Rady zawiadowczej do zaciągnienia pożyczki pierwszeństwa II. emissyi w kwocie 3130200 wal. austr. w srebrze i przeprowadzenia odpowiednich zmian statutów.
   b) względem wydania akcyonaryuszom w miejsce gotówki za kupony akcyjne przypadającej, priorytetów II. emissyi po kursie odpowiednim wysokości niepokrytych ciężarów a to w celu statecznego uporządkowania stosunków finansowych Towarzystwa.
4) Ustanowienie wartości marek prezencyj i kosztów podróży dla członków Rady zawiadowczej.
5) Wybór trzech członków Rady zawiadowczej.
6) Wybór Wydziału rewizyjnego do sprawdzenia rachunków z roku 1878.

Panowie Akcyonaryusze posiadający najmniej 25 akcyj a życzący sobie wykonać służące im prawo głosowania zechcą w myśl §§ 40—42 statutów złożyć swoje akcye najdalej do dnia 6go czerwca 1878 r. w biurze pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej w Wiedniu (Kolingasse 17) lub w biurze c. k. uprzyw. aust. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu w Wiedniu. Akcye winny być złożone według konsygnacyi w dwóch egzemplarzach przez oddawcę spisać i podpisać się mających. Blankiety konsygnacyi bezpłatnie wydane będą w powołanych wyżej biurach.

Składający akcye otrzyma jeden z tych egzemplarzy konsygnacyi wraz z kartą legitymacyjną na ogólne zebranie.

Złożone akcye oddane zostaną posiadaczowi po odbyciu ogólnego zebrania za zwrotem odpowiedniej konsygnacyi.

W razie zastępstwa winien upoważniony przez akcyonaryusza pełnomocnik złożyć legalizowane a przynajmniej przez dwóch świadków podpisane pełnomocnictwo swe w biurze Towarzystwa, najpóźniej na dwa dni przed odbyciem ogólnego zebrania.

Wiedeń, dnia 8 maja 1878.

L. 4200. **Od rady zawiadowczej.**

(Przedruk nie będzie płacony.) (2705 1—3)

Z drukarni W. Łozińskiego, ul. Czarneckiego, dom Wernera, l. 12.